Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „Panoramą" 30 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 264 (2580) Łódź, 2 i 3 listopada 1952 r.

Pismo Izby Ludowej NRD do Bundestagu

BERLIN. Przewodniczący Izby Ludowej, Johannes Dieckmann wystosował do przewodniczącego Bundestagu w Bonn dr. Ehlersa pismo, zawierające nowe propozycje w sprawie rozmów między delegacjami obu izb.

Izba Ludowa zaproponowała przeprowadzenie narady z delegacją Bundestagu w dniu 13 listopada 1952 r.

Pójdziemy do dalszych zwycięstw drogą, którą wytycza Program Frontu Narodowego

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Szanowni zebrani, przedstawiciele ogólnopolskiego i terenowych komitetów Frontu Narodowego!

30 sierpnia br. zebrali się w tej sali przedstawiciele wszystkich partii politycznych, przedstawiciele związków zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele kobiet i młodzieży, przodownicy pracy w przemyśle i na roli, przedstawiciele związków twórczych, wybitni uczeni, nauczyciele i artyści, przedstawiciele ludności ze wszystkich stron kraju — z ziem starych i z Ziem Odzyskanych — przedstawiciele całego narodu polskiego, wszystkich jego warstw i środowisk.

Zebrali się, aby powołać do życia Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego. Na czele Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego stanął Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut (burzliwe oklaski).

W obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitet zwrócił się do całego narodu z programem wyborczym i z wezwaniem, aby wszyscy ludzie pracy partyjni i bezpartyjni, wszyscy patrioci skupiali się pod sztandarami Frontu Narodowego — aby głosowali za rozkwitem ojczyzny, niepodległością i pokojem, za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań — aby dzień 26 października, dzień wyborów zadokumentował zjednoczenie wszystkich ludzi pracy i wszystkich patriotów we Froncie Narodowym.

Dziś zbiera się Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego, aby w poczuciu historycznej, nieprzemijającej doniosłości minionego dnia wyborów, z radością, wzruszeniem i dumą, która ogarnia wszystkich Polaków i Polki, stwierdzić, że swoją miłość do ludowej ojczyzny, swoją nienawiść do imperialistycznych podżegaczy wojennych, swoją walkę o pokój, swoją wiarę w szczęśliwą przyszłość narodu i chęć osobistego udziału w tej walce i w budownictwie nowego życia w naszej ojczyźnie — kartką wyborczą, oddaną na kandydatów Frontu Narodowego, zadokumentowało 15 milionów 459 tysięcy 849 obywateli i obywatelek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tak to naród polski odniósł w dniu 26 października jeszcze jedno wielkie zwycięstwo na swej niełatwej, lecz jakże porywającej drodze do socjalizmu, w swej walce o pokój.

Pozwólcie, obywatele, że w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego przekażemy tym 15.459 tys. Polaków i Polek z okazji wielkiego historycznego zwycięstwa, które odnieśli nad wrogami Polski Ludowej i wrogami pokoju — serdeczne, braterskie pozdrowienia (długotrwałe oklaski).

Wybory stały się dla całego narodu wielkim, niezwykle głębokim przeżyciem, wielką lekcją politycznego doświadczenia, a zarazem silnego poczucia związku jednostki z narodem i zbratania milionowych mas ludu pracującego w szeregach Narodowego Frontu.

Świadectwem głębokiego i patriotycznego zrozumienia ścisłego związku między wielkim aktem wyborów do Sejmu a walką o pokój i Plan 6-letni była fala zobowiązań przedwyborczych dla uczczenia dnia wyborów w Polsce i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (huczne oklaski).

Masy pracujące rozumiały, że realizując te zobowiązania, czynem produkcyjnym wyrażają swe poparcie dla programu Frontu Narodowego, a tym samym przyśpieszają realizację tego programu i czynią go jeszcze bardziej realnym. Polskie masy pracujące coraz lepiej rozumieją, iż są one rzeczywistym twórcą swego losu, dlatego to wybierając swój Sejm, najwyższy organ w państwie ludowym, czynem manifestowały gotowość urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego. Tak oto zwycięstwo wyborcze narastało z dnia na dzień także produkcyjnym wysiłkiem milionów ludzi pracy w fabryce, na roli, w szkole, w pracowni naukowej i warsztacie artystycznej twórczości, gdziekolwiek wyborca trudził się nad wypełnianiem zobowiązań, które sam dobrowolnie zaciągnął dla uczczenia wyborów, gdziekolwiek rosła świadomość i poczucie odpowiedzialności za losy narodu

Pozwólcie, Obywatele, że w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego przekażemy tym setkom tysięcy przodujących budowniczych socjalizmu w Polsce, wszystkim, którzy podjęli zobowiązania dla uczczenia dnia wyborów i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i którzy je z honorem i zwycięsko wykonali — gorące wyrazy uznania i pozdrowienia (huczne oklaski).

Podstawą wyjściową kampanii wyborczej i granitową podstawą zwycięstwa wyborczego stały się dla narodu polskiego jego własne osiągnięcia i sukcesy uzyskane w ciągu 8 lat od wyzwolenia. Pokonując olbrzymie trudności, przezwyciężając ponury i tragiczny spadek, odziedziczony po latach rabunkowej gospodarki kapitalistycznej i okrutnych rządów niszczycielskiego okupanta, naród polski dokonał ogromnego dzieła budownictwa socjalistycznego. W ciągu 8 lat nie tylko zagoiliśmy rany zadane nam przez wojnę, ale z olbrzymim rozmachem wznosimy jedną po drugiej wielkie budowle socjalizmu. Tempo i rozmach tej pracy, widoczne już na każdym kroku owoce postępu we wszystkich dziedzinach, stały się bodźcem do dalszego wysiłku. Każdy we własnym swoim życiowym doświadczeniu przeżył już dzień wczorajszy, okres Polski kapitalistycznej, Polski obszarniczej, Polski bezlitośnie eksploatowanej przez zagraniczny kapitał, Polski bezrobocia i nędzy, Polski analfabetyzmu, Polski bezwolnej igraszki w rękach imperialistów.

I każdy widzi, jak bardzo dzień dzisiejszy, dzięki przemianom społecznym, dzięki wysiłkowi całego narodu, jak bardzo i jak zasadniczo różni się od dnia wczorajszego.

Toteż program Frontu Narodowego, który podsumował dotychczasowy 8-letni dorobek narodu polskiego, który nakreślił cele i zadania budownictwa na okres najbliższego 8-lecia, który zarysował przed oczyma mas ludowych w Polsce wizję tego, czym będzie Polska w 1960 roku — porwał cały naród.

Oto stanęła ludziom przed oczyma piękna i szczęśliwa, zagospodarowana i kulturalna Polska roku 1960. Ale co było najmocniejsze w słowach tego manifestu, to fakt, że ze słów jego, wspartych o dotychczasowy dorobek narodu polskiego, biło nieodparte przekonanie, że to wszystko będzie rzeczywistością. I nikt nie miał wątpliwości, że tak będzie. Każdy z wyborców czuł za sobą 8 lat walki i pracy, których wyniki ogląda na każdym kroku, a które nazywają się: budząca podziw całego świata odbudowa Warszawy, tysiące nowych domów, nowych izb mieszkalnych, nowowybudowane gmachy szkolne i miliony dzieci przy nauce, nowe uniwersytety i wyższe uczelnie, nowe zakłady przemysłowe, nowe elektrownie, nowe piece w hutach, nowe kopalnie, nowe mosty i drogi,

(Dalszy ciąg na str. 2)

UCHWAŁA

Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

podjęta na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym w dniu 31 października rb.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego stwierdza:

1 Październikowe wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stały się wielkim zwycięstwem narodu polskiego, zwierającego swe szeregi w walce o przyszłość ojczyzny i wszystkich ludzi pracy.

JEDNOŚĆ NARODU POLSKIEGO

— zrodzona w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne

— krzepnąca w pracy nad odbudową kraju, w walce o umocnienie niepodległości i sile państwa ludowego, o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, w walce z reakcją i wyzyskiwaczami, z imperialistycznymi wrogami Polski i zdrajcami narodu

— pogłębiająca się w ogniu historycznych przemian ustrojowych i opierająca się na wielkich zdobyczach ludu pracującego

— jedność narodu skupionego wokół klasy robotniczej i władzy ludowej —

stała się potęgą, zdolną w ścisłym sojuszu z siłami światowego obozu pokoju i niezawisłości narodów, do budowania i wywalczenia — wbrew wszelkim wrogim siłom i wszelkim trudnościom — coraz lepszego i piękniejszego życia każdego człowieka pracy w silnej, zjednoczonej, bezpiecznej, rozkwitającej w pokoju ojczyźnie.

Nigdy jeszcze naród polski nie wyraził swej woli tak jednomyślnie, jak w tych wyborach. Nigdy jeszcze naród polski nie szedł do urn wyborczych z tak głęboką świadomością swych zdobyczy, swej siły i swych zadań, z takim wysokim poczuciem odpowiedzialności za swą przyszłość, z tak gorącym, patriotycznym zapałem. Nigdy jeszcze naród polski nie był tak powszechnie zdecydowany i gotowy do poparcia swego głosu wspólnym wysiłkiem w pracy i w walce.

2 Znaczenie październikowych wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej polega na tym, że cały naród zapoznał się z programem Frontu Narodowego, uznał go za słuszny, jednomyślnie go poparł i przyjął jako swój program działania, jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego świadomego obywatela.

— Naród polski uznał za najbliższe każdemu Polakowi, za najwyższe i ważniejsze od wszelkich różnic między Polakami — cele, które wysunął na czoło program Frontu Narodowego: umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, utrzymanie i utrwalenie pokoju, wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, rozkwit i siła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Naród polski uznał za słuszną jedyną drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tych celów — drogę umacniania jedności narodu i ostatecznego przezwyciężenia zacofania kraju, drogę realizacji wielkich planów bieżącego dziesięciolecia.

— Naród polski uznał za słuszną drogę, która pomyślność i rozkwit Polski łączy nierozerwalnie z braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z niezłomną solidarnością z całym obozem pokoju i niezawisłości narodów.

Wszyscy obywatele głębiej zdali sobie sprawę z przyczyn trudności, które stają na naszej drodze i hamują wzrost dobrobytu człowieka pracy, zrozumieli też, że można przezwyciężyć te trudności, urzeczywistniając program Frontu Narodowego.

Patriotyczna świadomość narodu polskiego, jedność narodu polskiego, jego praca i gotowość do nieustępliwej walki z trudnościami i z wrogami ojczyzny — to źródło niewyczerpanych sił na drodze do szczęścia i wielkości Polski.

3 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyniły się do dalszego wzmocnienia podstaw jedności narodu. Podniosła się świadomość polityczna, wzrosło poczucie odpowiedzialności i aktywność klasy robotniczej, czołowej siły Frontu Narodowego. Zacieśnił się i umocnił sojusz robotniczo-chłopski. Lud pracujący wsi zmiótł z drogi rozbijaczy i wrogów, i — jak nigdy zjednoczony — poszedł do urn głosować za Frontem Narodowym. Inteligencja zacieśniła swą więź z klasą robotniczą w akcji wyborczej i w szlachetnym współzawodnictwie pracy. Poszło z klasą robotniczą, w szeregach Frontu Narodowego — patriotyczne rzemiosło.

Wrogowie narodu polskiego — imperialiści amerykańscy i ich hitlerowsko-adenauerowscy przyjaciele — zdrajcy narodu i niedobitki podziemia — wszyscy, którzy liczyli na rozbicie jedności narodu polskiego, na osłabienie lub odosobnienie jego czołowej siły — klasy robotniczej — ponieśli klęskę.

4 W wyborach zacieśniła się jeszcze bardziej braterska jedność działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Wrogowie narodu, którzy starali się tę jedność osłabić; wnieść nieufność między robotnikami i chłopami, bezpartyjnymi i partyjnymi, wierzącymi i niewierzącymi — ponieśli klęskę.

5 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stały się wobec całego świata imponującą manifestacją jedności wszystkich ziem polskich i nierozerwalnego zjednoczenia Ziem Zachodnich z macierzą: Wrocławia, Szczecina, Opola i Olsztyna — z Warszawą, Poznaniem, Łodzią, Krakowem i Lublinem. Cały naród, ludność Ziem Odzyskanych, a zwłaszcza ludność miejscowa Śląska, Opolszczyzny, Mazur i Warmii, która przetrwała wieki ucisku junkrów i kapitalistów niemieckich — swą wspaniałą i pełną patriotyzmu jednomyślnością wbrew zbrodniczej propagandzie adenauerowsko-hitlerowskich prowokatorów wojennych i ich waszyngtońskich opiekunów — zamanifestowała nierozerwalną więź z macierzą.

6 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocniły władzę ludową — gwarancję dotychczasowych i przyszłych zwycięstw narodu polskiego. Więź mas pracujących z władzą ludową, ich udział we władzy ludowej stał się, jak nigdy, żywy i bezpośredni.

Na dziesiątkach tysięcy zebrań w miastach i wsiach, w jednomyślnym głosowaniu za Frontem Narodowym, naród polski wyraził swe najżywsze zaufanie dla swego pierwszego kandydata, organizatora i kierownika władzy ludowej, Budowniczego Polski ludu pra-

(Dalszy ciąg na str. 7)

Nowa forma współpracy profesorów ze studentami

POZNAŃ. — Nową formę współpracy grona profesorskiego z kształcącą się młodzieżą zainicjowała Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu. Chcąc uzyskać lepsze wyniki pracy dydaktyczno - wychowawczej, profesorowie tej uczelni odwiedzają studentów w ich mieszkaniach i pokojach zajęć w Domu Akademickim.

Pierwsi w odwiedziny do swoich słuchaczy przybyli profesorowie: Duda, Gawędzki, Stecki i Wojciechowski. Studenci informowali wykładowców o swoich warunkach bytowych oraz wyjaśniali z nimi trudności napotykane w nauce.

Brutalna akcja represyjna kolonizatorów brytyjskich w Kenii

LONDYN. — Kolonizatorzy brytyjscy w Kenii wzmagają brutalne represje przeciwko ludności miejscowej.

Dnia 29 października przybył do stolicy Kenii Nairobi, angielski minister kolonii Lyttelton, aby osobiście kierować akcją represyjną przeciwko organizacjom murzyńskim.

Wojska angielskie i oddziały policji przeprowadzają w dalszym ciągu obławy na Murzynów we wszystkich okręgach zamieszkałych przez plemię Kikuyu i w rejonach sąsiednich. Do okręgu Kyambu, leżącego o 10 mil na północ od Nairobi sprowadzono oddziały policji i wojska.

Korespondent Agencji Reutera podaje z Nairobi, że od 20 października aresztowano przeszło 3.600 Murzynów przeważnie w okręgu Nairobi. Władze angielskie zamierzają wzmóc akcję represyjną we wszystkich okręgach Kenii. Na posiedzeniu rady ustawodawczej Kenii postanowiono przeznaczyć w przyszłym roku budżetowym 14 proc. całego dochodu narodowego Kenii na walkę z ruchem narodowo - wyzwoleńczym.

Przygotowania w całym kraju do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. W organizacjach terenowych TPP-R trwają intensywne przygotowania do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obok aktywistów TPP-R do prac przygotowawczych włączają się również członkowie organizacji społecznych i młodzież.

Bogaty program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowuje w Krakowie 686 zakładowych i szkolnych kół TPP-R oraz wszystkie organizacje masowe. M. in. w świetlicach i klubach TPP-R zorganizowanych będzie przeszło 500 imprez artystycznych, w czasie których wystąpi 212 amatorskich zespołów tanecznych, muzycznych i chóralnych.

Koło TPP-R przy stoczni szczecińskiej, liczące przeszło 800 członków przygotowuje cykl odczytów na temat rozwoju techniki radzieckiej i ruchu racjonalizatorskiego, zaś aktywistki zakładowego koła Ligi Kobiet wygłoszą w listopadzie szereg pogadanek na temat organizacji kobiecych i pracy kobiet w ZSRR.

Żywy udział w przygotowaniach do Miesiąca w woj. zielonogórskim biorą członkowie Naczelnej Organizacji Technicznej, którzy w szeregu odczytów i pogadanek zapoznają społeczeństwo Ziemi Lubuskiej z przodującą techniką Kraju Rad.

W okresie trwania Miesiąca w samej tylko Zielonej Górze NOT zorganizuje 27 odczytów.

Ponadto w 23 przodujących zakładach pracy woj. zielonogórskiego będą zorganizowane narady produkcyjne robotników i personelu techniczno-inżynieryjnego, poświęcone dalszemu spopularyzowaniu osiągnięć poszczególnych gałęzi radzieckiego przemysłu.

DOKOŃCZENIE PRZEMÓWIENIA MIN. A. WYSZYŃSKIEGO W KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ ZAMIEŚCIMY W NUMERZE WTORKOWYM.

PÓJDZIEMY DO DALSZYCH ZWYCIĘSTW

drogą, którą wytycza Program Frontu Narodowego

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nowe statki, samochody własnej produkcji, światło elektryczne płynące coraz mocniej szym strumieniem na naszą wieś, rozwój spółdzielczości produkcyjnej. To wszystko zrobiono w ciągu krótkich 8 lat.

Nie można się dziwić, że obywatel wyborca widział perspektywę drugiego 8-lecia równie realną, jak to, co już osiągnęliśmy w 8-leciu minionym. Stąd to płynęła głęboka siła przekonywająca manifestu i nieodpartej prawdy naszych haseł, naszej akcji uświadamiającej. Oparta ona była bowiem na trwałym, namacalnym fundamencie dotychczasowych osiągnięć i niezachwianej wiary we własne siły narodu i niewzruszonej pewności, że droga wskazana narodowi przez partię jest jedyną, słuszną i pewną. Płynie zaś z najgłębszych uczuć patriotycznych każdego Polaka, jest kontynuacja najpiękniejszych, postępowych tradycji naszego narodu.

Te miliony głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego, te miliony kart wyborczych, składanych do urn bez jakichkolwiek skreśleń czy zmian, a więc zgodnie z apelem, jaki do wyborców wystosował Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego — świadczą — że program Frontu Narodowego znalazł szeroki i serdeczny oddźwięk wśród milionowych rzesz patriotów polskich, że naród polski przemyślał, przedyskutował i uznał za słuszny program Frontu Narodowego, że przemyślał, uznał za słuszną i przyjął za swoją jedyną drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tych celów i wskazaną przez program Frontu Narodowego.

Wszyscy zrozumieli słowa towarzysza Bieruta:

„Winniśmy, oczywiście, zdawać sobie sprawę z tego, że nasze budownictwo nowego życia znajduje się jeszcze w początkowym, najtrudniejszym okresie swego rozwoju. Ciężkim brzemieniem jest dla nas wiekowe zacofanie, jakie otrzymaliśmy w spuściźnie po obszarnikach i kapitalistach. Zbyt krótki upłynął czas, aby je odrobić. Niemałych wysiłków wymaga też od nas jeszcze doniosła sprawa odpowiedniego zabezpieczenia obrony naszego kraju".

Stały się zrozumiałe przyczyny przemijających trudności, z jakimi styka się człowiek pracy, zrozumieliśmy do głębi, że tylko własnym, świadomym, zjednoczonym wysiłkiem w pracy i w walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego potrafimy przezwyciężyć przeszkody i pokonać wrogów na swej drodze.

Front Narodowy stał się ponad wszelką wątpliwość wcieleniem dążeń i ideałów narodowych polskiego narodu.

W toku minionych ośmiu lat wszyscy uznali, że prawdziwy Front Narodowy, odpowiadający dążeniom narodu, to taki front, w którym rdzeń i siłę kierowniczą stanowi nasza bohaterska klasa robotnicza i jej partia, która potrafiła tchnąć w masy pracujące cały zapał i entuzjazm dla sprawy walki o szczęśliwą przyszłość narodu, dla sprawy socjalizmu, jaki przenikał ją w ciągu długich i ofiarnych lat walki o zdobycie władzy, o wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, o prawdziwą niepodległość, o budowę nowego życia w nowej Ludowej Polsce.

Dzięki wyzwoleniu naszego kraju z jarzma okupacji hitlerowskiej przez bohaterską Armię Radziecką, dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący — stało się tak, jak to genialnie określił Józef Stalin w przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko". Obecnie ani śladu nie pozostało po zasadzie narodowej. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść".

Tak stało się i w Polsce. W ciemną noc okupacji hitlerowskiej sztandar walki o prawdziwą niepodległość, sztandar porzucony i zdradzony przez burżuazję, podniosła Polska Partia Robotnicza, skupiając już wówczas wokół siebie i pod swoim przewodnictwem, poprzez Krajową Radę Narodową, najlepsze, najbardziej patriotyczne siły narodu

Po odzyskaniu niepodległości polska demokracja wysoko podniosła ten sztandar nad granicami nad Odrą i Nysą, nad całym dźwigającym się z ruin krajem. Pod tym sztandarem polska demokracja rozgromiła w roku 1947 w toku poprzednich wyborów rozbijacką, antynarodową ekspozyturę imperializmu anglo - amerykańskiego w Polsce — partię Mikołajczyka (oklaski).

W toku następnych lat, w miarę pogłębiania się sojuszu robotniczo - chłopskiego, w miarę zacieśniającej się więzi między klasą robotniczą i inteligencją pracującą, w miarę postępującego w coraz szybszym tempie wspaniałego budownictwa socjalistycznego, przeobrażającego biedny i zacofany za rządów kapitalistów kraj, w kraj przodującego przemysłu, w miarę coraz wyraźniejszego obnażania zaborczych kłów przez amerykański imperializm i neohitleryzm godzący w nasze granice i w naszą niepodległość, w obliczu całkowitego stoczenia się wroga klasowego i niedobitków burżuazji i obszarników na dno zdrady narodowych interesów, coraz pełniej, coraz szerzej dla całego narodu stawało się zrozumiałe, jasne i niezbite, że oto sztandar niezawisłości i suwerenności narodowej wyrzucony za burtę przez sprzedajną burżuazję, niesiony jest dziś i niesiony będzie w szczęśliwą przyszłość narodu przez jego kierowniczą siłę, przez bohaterską klasę robotniczą, przez pracujących chłopów, pracującą inteligencję, przez tych wszystkich, którzy maszerują pod sztandarami Frontu Narodowego (oklaski).

Potwierdzeniem tego przekonania jest przebieg i wynik wyborów. Świadczy on jak milionowe rzesze pracującego chłopstwa, jak nasza inteligencja pracująca, rzemieślnicy, kobiety, mężczyźni i młodzież kroczą we Froncie Narodowym drogą wskazaną im przez klasę robotniczą, jak olbrzymim zaufaniem darzy naród polski swą bojową przewodniczkę — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jak gorącą miłością otacza swego wodza i nauczyciela — wielkiego budowniczego Polski Ludowej towarzysza Bolesława Bieruta (burzliwe oklaski). Jego to nauki i wskazania stały się drogowskazem całego narodu i natchnieniem w walce o pokój i plan. On stał się żywym symbolem jedności narodu i jego imię było na ustach każdego obywatela w wielkim dniu wyborów powszechnych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kampania wyborcza do Sejmu była wielka szkoła doświadczenia politycznego i mobilizacji najszerszych mas. Nie można pominąć ogromnej roli, jaką odegrał w tej kampanii tchnący niezawodną pewnością przyszłości obraz sukcesów i zwycięskich idei XIX Zjazdu wielkiej partii Lenina i Stalina (długotrwałe oklaski).

Przemówienie Józefa Stalina na Zjeździe, jak również referaty i przemówienia w dyskusji, stały się skutecznym orężem walki o zwycięstwo w kampanii wyborczej. Cały naród przekonał się, jak doniosłe znaczenie dla naszego budownictwa i dla naszej walki o pokój ma w imponującym tempie rosnąca siła i przewaga całego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Jak doniosłe znaczenie dla naszej walki o pokój i dla naszego budownictwa mają nauki i wskazania wodza obozu pokoju — Józefa Stalina (długotrwałe oklaski). Jeszcze głębsza stała się świadomość w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego, iż tylko we współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim leży bezpieczeństwo naszych granic, że na tym opiera się trwałość naszej niepodległości, że w tym tkwi źródło naszych ogromnych sukcesów gospodarczych, że na potędze Związku Radzieckiego opiera się dziś pokój światowy.

Wydarzenia w Korei i w innych krajach, bezustanne prowokacje imperialistów amerykańskich w Europie, usiłowania montowania wbrew opinii narodów na Zachodzie tak zwanej armii atlantyckiej, wskrzeszania przez imperialistów amerykańskich dobrze pamiętnego dla Polaków neohitlerowskiego wehrmachtu — jeszcze bardziej utwierdziły naród polski w przekonaniu, iż jedyną drogą zapewnienia przyszłości i pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa, to droga sojuszu, przyjaźni i ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, droga współdziałania ze wszystkimi krajami demokracji ludowej *(oklaski)*.

Wspaniałe zwycięstwa i stały wzrost sił potężnego obozu pokoju tchnęły w naród polski głęboką wiarę w przyszłość. Jakże głęboko zapadła w serce Polaków prawda, że dzięki władzy ludowej, dzięki budowaniu własnej siły gospodarczej i moralno-politycznej, dzięki polityce sojuszu z ZSRR i dzięki rosnącej na całym świecie walce o pokój — nie powtórzy się już nigdy hańba klęski z września 1939 roku.

Oto dlaczego nie pomogły żadne, najbardziej ohydne i zdradliwe usiłowania wroga klasowego w toku kampanii wyborczej, nie pomogła rozszalała propaganda radiowa szczekaczek w rodzaju „Głosu Ameryki", czy tak zwanej „Wolnej Europy", którą Polacy obdarzyli mianem „Głosu Hitlera".

Propaganda ta brzmiała dla polskiego ucha tak, jak pamiętne z roku 1939 audycje hitlerowców z radio „Breslau", nadawane w języku polskim. Jakiż jest ten język, w którym reakcja usiłuje przemawiać do narodu skupionego we Froncie Narodowym, rozumiejącego cały historyczny sens Frontu Narodowego, walczącego we Froncie Narodowym o pokój, o utrwalenie niepodległości? Są to przecież tłumaczone na język polski pogróżki amerykańskich imperialistów i neohitlerowskich rewizjonistów.

Doskonałym sprawdzianem niemocy i bezsilności wroga był — obok cyfrowego wyniku wyborów — nastrój panujący w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych. Ludzie przybywali tam w nastroju od świętnym, uroczystym, w poczuciu wagi aktu obywatelskiego, który mają do spełnienia.

Tak to w dniu wyborów ujawniła się jedność naszego narodu pod przewodem klasy robotniczej w sposób i w zasięgu dotychczas w historii Polski niespotykanym *(oklaski)*.

Dzień ten był świadectwem siły ideowej i aktywności bohaterskiej klasy robotniczej i jej przodującej roli w życiu narodu. Dzień ten był wspaniałym świadectwem siły ideowego wpływu Frontu Narodowego. Ta oto siła wykrzesana bohaterską, patriotyczną walką klasy robotniczej i patriotyzmem najszerszych mas narodu, zmiażdżyła moralnie wroga. Stało się tak, mimo że wróg usiłował żerować na trudnościach naszego budownictwa.

Dzień ten był równocześnie potężną manifestacją siły sojuszu robotniczo - chłopskiego. Sojusz robotniczo-chłopski, przeciwko któremu ze szczególną zaciekłością skierowane były ataki wroga, nie tylko nie zawiódł, ale przeciwnie — stał się granitową podstawą zwycięstwa Frontu Narodowego na wsi. Kułak i spekulant wiejski był izolowany, próbował bruździć, ale nie mógł się przeciwstawić woli olbrzymiej większości pracującej wsi. Wieś — mężczyźni i kobiety wiejskie — stanęła murem za władzą ludową. Zadaniem Frontu Narodowego będzie w dalszym ciągu umacniać i cementować ten fundament Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sojusz robotniczo-chłopski *(oklaski)*.

Zadaniem Frontu Narodowego będzie skupić na stałe pod swoimi sztandarami milionowe masy chłopów pracujących, partyjnych i bezpartyjnych, podnosić na coraz wyższy poziom świadomość obywatelską i patriotyczną najszerszych mas pracujących wsi, utrzymać i wzmocnić serdeczną więź, która tak wspaniale pogłębiła się w toku akcji przedwyborczej.

Wspaniałą patriotyczną postawę w toku akcji wyborczej zajęły kobiety polskie w mieście i na wsi, pomne praw i możliwości, jakie daje im ludowa ojczyzna, pomne tego, że zwycięstwo Frontu Narodowego, to szczęśliwa przyszłość ich rodzin i dzieci *(oklaski)*.

W toku akcji przedwyborczej, toczonej pod sztandarami Frontu Narodowego, i w samym dniu wyborów, zamanifestowała się także wykuta w ogniu codziennej pracy, w fabrykach i kopalniach, na wielkich budowlach socjalizmu, w mieście i na roli, w uczelniach i zakładach naukowych — ścisła i nierozerwalna więź partyjnych i bezpartyjnych.

Wzmocniła się też i pogłębiła serdeczna więź między klasą robotniczą i inteligencją pracującą.

Zadaniem Frontu Narodowego będzie w dalszym ciągu tę więź z bezpartyjnymi umacniać, aby wszyscy patrioci, wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy chcą wnieść swój wkład do jedności narodu i przeciwstawić się rozbijaczom tej jedności — aby ci wszyscy znaleźli się w szeregach Frontu Narodowego.

Jest tak, jak mówił na zebraniu przedwyborczym towarzysz Bolesław Bierut:

„Najważniejszą sprawą jest pogłębiać nadal jedność narodu na gruncie programu Frontu Narodowego".

Oto nasze zadanie. Oto dalsze zadanie komitetu Frontu Narodowego! Nie ulega wątpliwości, że będzie to czołowe, główne i podstawowe zadanie wszystkich działaczy Frontu Narodowego w obecnym okresie.

Ogromne znaczenie przy pogłębianiu jedności narodu na gruncie programu Frontu Narodowego mieć będzie praca wychowawcza. Mówił o tym towarzysz Bierut:

„Jest u nas jeszcze sporo ludzi, noszących na sobie piętno wychowania kapitalistycznego, które zaszczepiało egoizm i sobkostwo. Nie łatwo jest im wydrzeć się z kręgu swych ciasnych zainteresowań i trosk. Nie widzą jeszcze dość wyraźnie, że ich los osobisty, ich pomyślność i powodzenie w życiu są nierozdzielnie związane z losem całego narodu, z ich udziałem we wspólnej pracy. Trzeba wyznać, że nie zawsze umiemy pomóc tym ludziom uwolnić się od ich zbyt ciasnego zasięgu życia. Powinniśmy głębiej sięgnąć naszą pracą wychowawczą, zaszczepieniem nowej, szlachetniejszej, socjalistycznej moralności".

Nie ulega wątpliwości, że i to jest wielkie zadanie stojące przed działaczami Frontu Narodowego.

Nie wolno także zamykać dostępu do szeregów Frontu Narodowego ludziom, którzy kiedyś błądzili, a dziś pracą swą i postawą dokumentują swój patriotyzm i stosunek do Polski Ludowej. Przez wszystkich winny być zapamiętane i stosowane w praktyce słowa towarzysza Bieruta:

„Trzeba też skończyć z papierkowym podejściem do ludzi. Winniśmy oceniać ludzi według ich szczerych i ofiarnych wysiłków w pracy — niezależnie od ich nieraz błędnej postawy w dawnych warunkach. Należy takim uczciwym ludziom stworzyć jak najpomyślniejsze warunki życia i pracy".

Nie ulega wątpliwości, że takie podejście do ludzi, którzy szczerze i uczciwie włączają się w nasze budownictwo, także przyczyni się do umocnienia jedności narodu.

Większość duchowieństwa zwłaszcza w terenie, solidaryzowała się z postawą całego narodu, biorąc czynny udział nie tylko w akcie wyborczym, ale często i w akcji wyborczej, w szeregach Frontu Narodowego, idąc za głosem swego patriotycznego sumienia.

Tym jaskrawiej odcina się od tej postawy dwuznaczna taktyka tych, którzy działając w myśl swych reakcyjnych poglądów, skrycie wystąpili przeciw programowi Frontu Narodowego, manewrowali zaś w ten sposób, aby dezorientować zarówno duchowieństwo, jak i wierzących i hamować pęd do pełnej konsolidacji i jedności narodu w obliczu jego wielkich zadań.

Akcja wyborcza, a także sam dzień wyborów, upływał pod znakiem imponującego i zapalającego serca entuzjazmu i ofiarności młodzieży. Nasza młodzież w tej wielkiej bitwie Frontu Narodowego o szczęśliwą przyszłość Polski, jaką były wybory, zdała w pełni egzamin *(oklaski)*.

Nie ulega wątpliwości, że młodzież, przyszłość naszej ojczyzny, kroczyć będzie nadal w pierwszych szeregach bojowników Frontu Narodowego, zdając sobie w pełni sprawę, że tak jak ona jest przyszłością Polski, tak dzisiejsze nasze budownictwo i nasza walka o pokój jest walką o jej przyszłość, o przyszłość naszego młodego i najmłodszego pokolenia.

Dzień wyborów wykazał, jak nierozerwalne i wieczyste stało się zjednoczenie Ziem Odzyskanych z macierzą (oklaski). Cały naród, cała ludność Ziem Odzyskanych a zwłaszcza ludność miejscowa Śląska, Warmii i Mazur, która przetrwała wieki ucisku i wynaradawiania, swą wspaniałą i pełną zapału jednomyślnością zadała dotkliwy cios całej opłacanej milionami dolarów, popieranej przez amerykańskich imperialistów, rewizjonistycznej propagandzie adenauerowsko - hitlerowskiej.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego serdecznie pozdrawia ludność miejscową tych ziem i zapewnia, że tak jak oni w poczuciu historycznej chwili garnęli się pod sztandary Frontu Narodowego, tak i ojczyzna ludowa otaczać ich będzie w dalszym ciągu jako pełnoprawnych swoich synów, najserdeczniejszą opieką. (oklaski).

W toku kampanii przedwyborczej do ofiarnego zastępu działaczy społecznych, budowniczych Polski Ludowej przybyły nowe setki tysięcy agitatorów, propagandystów, wyrósł nowy wspaniały aktyw, aktyw, który swoim zapałem i świadomością polityczną pomoże w dalszym budownictwie socjalizmu, w dalszym budownictwie szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

Dzięki temu wspaniałe zwycięstwo wyborcze narastało także z dnia na dzień wysiłkiem setek tysięcy agitatorów, propagandystów i działaczy, którzy uświadamiali, przekonywali, pouczali i mobilizowali.

Trzonem i motorem tej ogromnej i niezwykle ofiarnej pracy propagandowo - agitacyjnej byli pełni poświęcenia, nie znający dnia ani nocy aktywiści partyjni, setki tysięcy członków partii.

W toku tej akcji, dzięki tej pracy wzmacniała się w sposób bardzo poważny serdeczna i nierozerwalna więź partii z masami, więź partyjnych z bezpartyjnymi.

Powstało oto ponad 60 tys. komitetów Frontu Narodowego różnych szczebli, w skład których wchodziło ponad pół miliona działaczy, w tym około 120 tys. robotników, 220 tys. chłopów, 17 tys. nauczycieli, setki księży, tysiące inteligentów. Stanęła do akcji cała plejada pisarzy, artystów, plastyków, dziennikarzy, publicystów, którzy wnieśli do naszej propagandy wyborczej ogromny wkład swej twórczości.

Wśród tych pół miliona aktywnych działaczy Frontu Narodowego obok blisko 200 tys. członków PZPR, ZSL i SD, ramię przy ramieniu działało i walczyło o zwycięstwo Frontu Narodowego prawie 300 tys. bezpartyjnych.

W terenie, przy obwodowych Komitetach Frontu Narodowego w mieście i na wsi działało ponadto i walczyło nie mniej niż 800 tys. agitatorów, w tym ponad połowa bezpartyjnych. (oklaski).

W ciągu ostatnich dwóch tygodni kampanii wyborczej odbyło się jedynie na wsi ponad 41 tys. zgromadzeń przedwyborczych z udziałem około 2.400 tys. chłopów i gospodyń wiejskich.

W dyskusji zabierało głos na tych zebraniach około 250 tys. osób.

Jeśli do tego dodać spotkania wyborców z kandydatami na posłów i liczne zebrania organizowane przez Obwodowe Komitety Frontu Narodowego w miastach w tym okresie, to uczestniczyło w nich łącznie około 6 milionów wyborców.

Agitatorzy Frontu Narodowego objęli swą agitacją słowną niewątpliwie ogół wyborców. Chodząc od domu do domu, od mieszkania do mieszkania, od chaty do chaty w rozmowach z wyborcami wyjaśniali program Frontu Narodowego, tłumaczyli wyborcom technikę głosowania. Rozprawiali się z wrogą plotką i szeptaną propagandą, pomagali rozpraszać nurtujące tych czy innych obywateli wątpliwości, tłumaczyli znaczenie wyborów, notowali i przenosili do odpowiednich instancji skargi i zażalenia wyborców, mobilizowali ich do akcji, zachęcali do czynnego udziału w kampanii — słowem stali się najbardziej bezpośrednim łącznikiem między komitetami Frontu Narodowego, a ogółem wyborców. Stali się żołnierzami na froncie walki o jedność narodu.

Na szczególne uznanie zasługuje niezmordowana, niezwykle ofiarna praca naszych nauczycieli, którzy tak dobrze

(Dalszy ciąg na str. 7)

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, dnia 2 listopada 1952 r. Nr 36 (269)

DWIE WYSTAWY

„Historia naszych zakładów, noszących dziś dumne imię Generalissimusa Stalina, to droga walki o wyzwolenie społeczne i narodowe" — tak brzmi napis na planszy, otwierającej w Klubie Fabrycznym ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi wystawę, obrazującą historię powstania tych zakładów i walkę proletariatu łódzkiego z kapitałem.

W roku 1827 tkacz Grohman przybywszy z Niemiec do Łodzi założył tu niewielką fabryczkę. Drugi sprytny przedsiębiorca Karol Scheibler, który dzięki zręcznym spekulacjom na bawełnie dorobił się znacznej fortuny, założył w roku 1854 przędzalnie bawełny na 18000 wrzecion i pierwszą tkalnię mechaniczną na 100 krosien.

W roku 1886 na ogólną liczbę 505000 wrzecion w całym przemyśle włókienniczym Królestwa Polskiego 232000, a więc niemal połowa należała już do „króla bawełny" Scheiblera.

— Pracowało się od 5 rano do 8 wieczorem, a czasem i dłużej. Młodzież zarabiała trzy razy mniej niż dorośli — wspomina te ponure czasy wyzysku w pamiętniku najstarszy pracownik ZPB im. Stalina, Stanisław Potyrała. — Gdy robotnicy prosili dyrektora administracyjnego, Herbsta, o podwyżkę dla żonatych, otrzymywali od pana dyrektora taką „dobrą" radę: „Po kiego diabła się żenicie? Nie żeńcie się, jeśli was na to nie stać".

Jak na taśmie filmowej rozwija się przed oczami widzów plastyczny obraz ruchu robotniczego, którego fragmenty związane są z historią ówczesnych zakładów włókienniczych Scheiblera. A więc słynny bunt łódzki, który zaczął się 1 maja 1892 roku i przeszedł w pierwszy w Polsce strajk powszechny.

„W imieniu wszystkich proszę najpokorniej Waszą Ekscelencję — depeszowali wówczas do generał-gubernatora w Warszawie w imieniu fabrykantów łódzkich dwaj najbardziej upodleni wyzyskiwacze — o nieodmówienie koniecznej, bezzwłocznej pomocy." Podpisy (—) Scheibler. Poznański.

Generał-gubernator nie odmówił. Odpowiedź brzmiała: Strzelać, nabojów nie szczędzić.

Rewolucja

Maj i czerwiec niezapomnianego roku 1905 znajdują wyraz w fotokopii fragmentów pamiętnika Tadeusza Topolskiego, również jednego z najstarszych pracowników fabryki Scheiblera i Grohmana, a obecnie brakarza ZPB im. Stalina. Topolski opisuje przybycie robotników z innych fabryk do fabryki Scheiblera z wezwaniem załogi do strajku oraz — wielki wiec na Wodnym Rynku.

Akcją rewolucyjną w całym kraju kierował przebywający w Warszawie Feliks Dzierżyński, który w 1906 roku przyjechał do Łodzi. Tę płomienną postać jednego z bohaterów Wielkiej Rewolucji Październikowej, niezłomnego rewolucjonisty, jego życie i działalność ujął w piękną, lapidarną formułę Józef Stalin dwoma słowami: Wieczny płomień.

Atak reakcji na wywalczone przez robotników prawa uderzył w łódzki proletariat głośnym 18-tygodniowym lokautem ze strony Scheiblera i Poznańskiego, tych najpotężniejszych baronów przemysłu w Łodzi.

Klasa robotnicza nie ugięła się jednak pod tym ciosem. Partia SDKPiL zaczęła wypłacać pozbawionym pracy robotnikom zasiłki, samotnym — rb. 1,50 tygodniowo, zaś mającym na utrzymaniu rodziny rb. 2,50.

Carat został zastąpiony przez rządy burżuazyjno - obszarnicze, lecz położenie klasy robotniczej nie uległo przez to, bynajmniej, poprawie. Pracownicy ZPB im. Stalina, Franciszek Jakubowski i Tadeusz Topolski wspominają czasy działalności rewolucyjnej i walki z późniejszym reżimem sanacyjnym. Nowa Tkalnia, najbardziej rewolucyjny bojowy oddział zakładów, otrzymała wówczas chlubne miano „Czerwonej Tkalni". Na czele walczących stały już organizacje Komunistycznej Partii Polski.

Pogłębiający się kryzys gospodarczy w latach 1929—1933 hamuje stopniowo produkcję ograniczając pracę zatrudnionych w fabryce do trzech, dwóch, a nawet jednego dnia w tygodniu. Wielu robotnikom zagląda w oczy widmo eksmisji. Jeszcze straszniejszy był głód. Sanacja narzeka obłudnie na złe czasy i zastój. Co nie przeszkadzało, że bawiono się doskonale. Podczas gdy klasa robotnicza cierpiała nędzę.

Po serii obrazów i fotosów, ilustrujących klęskę wrześniową, a następnie — walkę Polskiej Partii Robotniczej z hitlerowskim okupantem obserwujemy okres wzniesienia się fali rewolucyjnej i braterską pomoc ZSRR, wynikiem czego jest wyzwolenie społeczne i narodowe. Naród polski pod przewodem klasy robotniczej zapisuje w historii Polski dumne karty zwycięstw i tryumfów, jak — Kongres Zjednoczeniowy, Plan Sześcioletni.

Na odcinku osiągnięć i zdobyczy socjalnych zamykają wystawę fotosy, przedstawiające akcję ustawowej opieki społecznej nad robotnikiem i jego rodziną. W pałacach byłych baronów przemysłu mieszczą się obecnie bezpłatne żłobki dla 350 dzieci oraz przedszkola, w których uczy się 500 dzieci robotniczych.

Fabryka Ludwika Grohmana sprzed ponad 100 lat

I.K. Poznański

Obszerna sala teatralna ZPB im. J. Marchlewskiego umożliwiła organizatorom urządzenie wystawy, zakrojonej na większą skalę, wyposażonej w 40 plansz i gabloty, bogato zaopatrzone w dokumenty i fotokopie.

I tutaj przesuwa się przed oczami zwiedzających typowa i pouczająca historia powstawania wielkiej fortuny kapitalistycznej, wyrosłej i tuczącej się wyzyskiem, pracą, potem i znojem proletariatu. Syn kupca korzennego Kalmana Poznańskiego, Izrael (Kalmanowicz) Poznański pracował za młodu jako urzędnik u wyzyskiwacza Scheiblera. Nauka nie poszła w las, a nawet uczeń przeszedł mistrza. Młody Poznański zakłada w 1852 roku małe przedsiębiorstwo, które w 1872 roku liczy już 200 warsztatów, a w roku 1889 zostaje przekształcone na towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 5 milionów rubli.

Ale jednocześnie w zakładach I. K. Poznańskiego powstają pierwsze tradycje zorganizowanej walki z kapitalizmem. Tutaj wszak pracował jako robotnik-farbiarz Julian Marchlewski (Karski), nieugięty rewolucjonista. On to założył jedną z pierwszych Kas Oporu w 1889 roku i w tym samym roku zorganizował Związek Robotników Polskich, oparty o masowy ruch robotniczy.

W 1891 roku pracowało już u I. K. Poznańskiego cztery tysiące robotników. Uczcili oni święto 1 Maja strajkiem. Ale w tym samym czasie spadły na łódzkie organizacje ZRP i II Proletariat dotkliwe ciosy. Aresztowano większość przywódców, a między nimi Marchlewskiego. W oryginalnych rysunkach i fotomontażach zostały upamiętnione sceny bohaterskich walk ulicznych robotników łódzkich na barykadach w okresie Rewolucji 1905—1907 roku. Ilustracje opatrzone są napisami, wśród których znajdujemy też słynną wypowiedź Lenina: „Proletariat łódzki daje nie tylko wzór rewolucyjnego zapału, ale i przykład wyższych form walki."

W obraz losów ruchu robotniczego wplecione są postacie trzech wybitnych przywódców SDKP i L stojącej na czele walki o prawo proletariatu do życia: Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego.

Strajk u Poznańskiego w ostatnich latach ubiegłego wieku

We władzy międzynarodowego kapitału

W szerokim ujęciu widzimy kolejne etapy niedoli robotniczej w czasach pierwszej wojny światowej i w okresie międzywojennej inflacji oraz „twardej" złotówki, kiedy to w jednym i w drugim wypadku klasa robotnicza ponosiła ciężary inflacji i deflacji. Systematyczne, jawne i ukryte obniżki płac wywołały głośny strajk okupacyjny, który trwał dwa tygodnie. Jak dawniej carscy żandarmi, tak wówczas w obronie fabrykanckich fortun występowali granatowi pałkarze.

Najgorsze były lata 1927 — 1933. Fabryka pracowała dwa lub jeden dzień w tygodniu. Płace prządek obniżono o 20%. W latach 1936 — 1939 fabrykę opanował w 60% kapitał włoski, któremu w najmniejszym stopniu nie zależało na rozwoju przemysłu polskiego; przeciwnie, kapitalistom zagranicznym zależało na skolonizowaniu Polski jako rynku zbytu. W gablotach wystawowych znajdujemy listę akcjonariuszy, z której widać, że Societa Internazionale di Credito Mobiliare ed Immobiliare w Lugano posiadało 1800 akcji wartości nominalnej zł 2500 każda z prawem do 5400 głosów łącznie, zaś Spółka Akcyjna Justa w Lugano rozporządzała w zakładach I. K. Poznańskiego prawem do 5000 głosów. Znajdujemy tam również listę wynagrodzeń dyrektorskich w dolarach i w złotych obok podań robotniczych o zasiłek i obok księgi wypadków przy pracy w zakładach, których urządzenia urągały elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa i które cieszyły się smutną sławą „wytwórni kalek".

W dzień wypłaty u Scheiblera i Grohmana

W ogniu walki

W tamtych ponurych czasach kryzysu i niewolniczej zależności od kapitałów zagranicznych polska klasa robotnicza mogła się przekonać, że jedynymi bezkompromisowymi obrońcami jej interesów jest KPP. Toteż w 1939 roku w czasie wyborów delegatów robotniczych zdobyli przedstawiciele KPP przeważającą większość głosów. W okresie okupacji w 1942 — 1945 na czele robotników fabryki I. K. Poznański w walce z hitlerowcami stanęli towarzysze z PPR. W każdym oddziale fabrycznym pracowali członkowie PPR i sympatycy, którzy kolportowali pisma PPR, odezwy i ulotki. W gablotach wystawowych znajdujemy egzemplarze „Trybuny Ludu" i „Głosu Łodzi".

Wreszcie przyszedł dzień wyzwolenia 19. I. 1945 roku. Pomimo niesłychanie trudnych warunków i ciężkiej zimy robotnicy przy pomocy towarzyszy partyjnych uruchomili własnym wysiłkiem zakłady.

Zaczynają się jasne lata wzrostu osiągnięć i zdobyczy socjalnych, wzrostu produkcji, wzrostu zarobków, racjonalizacji i współzawodnictwa pracy. Zamknięciem jak gdyby tego okresu jest uroczystość nadania zakładom w dniu 22 marca 1950 roku imienia Juliana Marchlewskiego, który wypowiedział te pamiętne słowa: „Służyć interesom narodowości polskiej może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu."

Pracownicy zakładów zdają sobie sprawę, że swym wysiłkiem produkcyjnym realizują wskazania wielkiego Rewolucjonisty. Wykonując zwycięsko zadania Planu 6-letniego włączają się do międzynarodowego frontu walki o Pokój i Socjalizm.

W wysiłkach o wzrost produkcji, o podniesienie poziomu życiowego i kulturalnego towarzyszą polskiej klasie robotniczej piękne słowa Bolesława Bieruta: „Praca w Polsce Ludowej jest sprawą honoru, chwały, męstwa i bohaterstwa."

Władysław Rymkiewicz

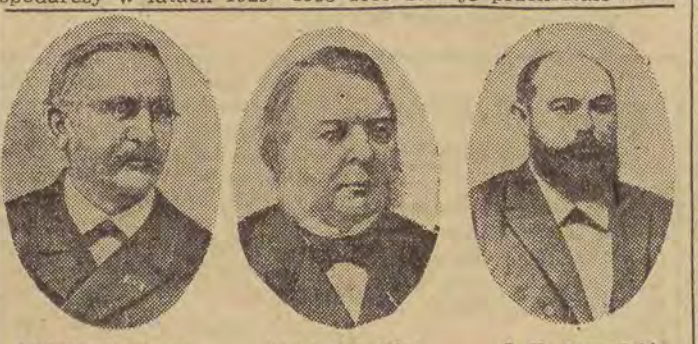

Ludwik Grohman — Karol Scheibler — I. K. Poznański

Tak wyglądali ci pierwsi, którzy lubili zwać się „pionierami" przemysłu łódzkiego, a byli również „pionierami" wyzysku proletariatu. Tę umiejętność odziedziczyli w całej pełni ich potomkowie, których wielu z nas dziś jeszcze dobrze pamięta.

Maurycy Poznański — Henryk Grohman — K. W. Scheibler

Byli oni jednak z biegiem czasu coraz bardziej wypierani ze swoich pozycji przez silniejszy kapitał zagraniczny, jak np. w wypadku I. K. Poznańskiego, gdzie większość akcji należała do towarzystwa włoskiego.

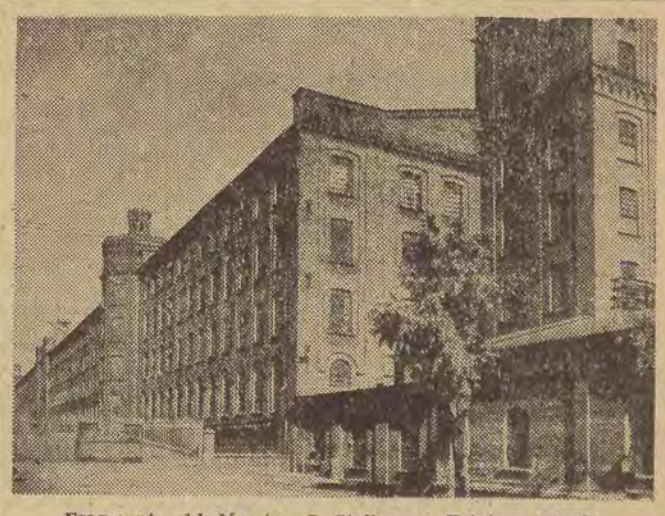

Fragment zakładów im. J. Stalina na Księżym Młynie

CHAPLIN

Artykuł o jednym z najwybitniejszych artystów filmowych, Charlie Chapl'nie, który dziś drukujemy, jest odpowiedzią na liczne pytania czytelników dotyczące osoby artysty. W szczególności mamy na względzie młodzież, która nie miała jeszcze okazji poznania Chaplina na ekranie.

Dnia 14 kwietnia 1889 roku na przedmieściu Londynu, w skromnej rodzinie aktorskiej, przyszedł na świat Charlie Chaplin. Ojciec jego, z zawodu śpiewak, razem z żoną — matką Charlie'go — śpiewaczką i tancerką, występował w londyńskich music-hallach. Urodziny Chaplina zbiegają się więc z początkami „sztuki dziabelskiej", gdyż takimi i innymi „terminami" nazywano dawniej prymitywną jeszcze sztukę filmową. Dokładnie sześć lat upływa od dnia urodzin Chaplina, gdy w grudniu, roku 1895 Paryż ma okazję oglądać pierwszy kilkuminutowy seans filmowy, pt. „Wyjście robotników z fabryki". Realizatorem tego i innych krótkich filmików jest Ludwik Lumiere mający olbrzymi udział w zbiorowym wynalazku kina.

Doskonali się nowa sztuka, powstają pierwsze wytwórnie filmowe, a Chaplin rośnie w atmosferze teatru music-hallowego, w którym króluje piosenka i pantomina. W wieku lat 12 zostaje sierotą: umiera mu ojciec a matka zostaje umieszczona w zakładzie psychiatrycznym. Chaplin, po tych katastrofach, jest krótki okres mieszkańcem przytułku w ubogiej dzielnicy Londynu, lecz wkrótce stąd ucieka, by rozpocząć występy w wędrownych trupach aktorskich. Po kilku latach, z jednym z tych zespołów, wyjeżdża Chaplin do Ameryki. Tam w satyrycznym numerze pantomimicznym gra on „typowego Anglika" Sukces tej roli przynosi mu engagement do jednej z pierwszych organizujących się wówczas w Ameryce wytwórni filmowych.

Jest to rok 1913, okres wzmożonej emigracji milionów ludzi z Europy do Ameryki. Dla tych milionowych mas nie znających języka angielskiego, nieme wówczas kino staje się doskonałą rozrywką. Dochody przedsiębiorców przechodzą ich najśmielsze marzenia. Trzeba się śpieszyć, by wykorzystać okres prosperity.

Hollywood jest miejscowością, w której ma nastąpić pewnego rodzaju centralizacja przemysłu filmowego. Walor doskonałego klimatu tej małej wioski przechyla szalę. W błyskawicznym tempie pojawiają się w Hollywood pierwsze drewniane baraki — ateliers filmowe. I oto na „rynku filmowym" pojawia się masowy, niewybredny produkt — szmira.

Pomimo jednak zalewu takich filmów produkowanych wyłącznie w celach osiągnięcia jak najwyższych zysków, pewien gatunek ówczesnej twórczości filmowej zwraca coraz baczniejszą uwagę widzów, przemawia do nich prostym „językiem", urzeka ich prawdą. Postać z ekranu wyjątkowa: ubogi ludzki twór, opuszczony, wyśmiewany, poniżany, mający za cały majątek wyświechtany surducik, za duże, opadające spodnie, wielkie buty, przekrzywiony krawat, melonik, laseczkę i zawiniątko pod pachą — szukający szczęścia. Ta sylwetka Charlie Chaplina rozpoczyna triumfalny pochód na ekranach całego świata. W roku 1914 Chaplin jest największym komikiem amerykańskim, a w r. 1918 największym komikiem świata. Każdy jego nowy film jest nowym sukcesem. Tematy jego filmów są niezmienne: ubogi człowiek jest wystawiany na surowość ludzi poniżających go, wyśmiewających, a nieszczęśliwiec pomimo to wierzy w lepszy świat, doskonalszą przyszłość Cały świat śmieje się z nieprawdopodobnych perypetii bohatera, lecz satyry Chaplina

Czarny melonik, nieodłączna laseczka, spięta na jeden guzik krótka marynarka — oto Charlie Chaplin, jakim zawsze pamiętać go będą miłośnicy ekranu na całym świecie.
Na zdjęciu — Charlie Chaplin wraz z Jackie Cooganem w jednym ze swoich filmów.

celnie trafiają w amerykańską cywilizację, w której króluje pieniądz. Wszystkie pomysły do swych filmów bierze Chaplin bezpośrednio z życia, którego jest bystrym obserwatorem. Tworzy zawsze z myślą o odbiorcy, prostym widzu.

Od roku 1913 Chaplin nakręcił 77 filmów, z których większość stanowią filmy nieme (później częściowo udźwiękowione). W pracy, mimo już sędziwego wieku, jest niezmordowany i przeważnie sam pisze scenariusze dla swych filmów, reżyseruje, projektuje dekoracje, komponuje muzykę, montuje i gra główną rolę. Najpopularniejsze jego filmy, to: **„Bokser", „Carmen", „Psie życie", „Brzdąc", „Gorączka złota", „Cyrk", „Światła wielkiego miasta", „Dzisiejsze czasy", „Dyktator", „Mr Verdoux"** i ukończony ostatnio, **„Światła sceny".**

Największy, nie mający precedensu sukces filmowy potrafił zapewnić mu niezależność finansową, która teraz, pomimo prześladowań ze strony władz amerykańskich za jego działalność pokojową, umożliwia mu własną produkcje filmów. Ataków na osobę

Chaplina nie osłabia nawet fakt jego olbrzymich zasług dla rozwoju amerykańskiej kinematografii. Niewątpliwie jest on jedną z największych, niemal symbolicznych postaci związanych nierozerwalnie z historią filmu.

Znakomity, postępowy reżyser Vittorio de Sica, który na zaproszenie filmowców amerykańskich spędził w ubiegłym roku kilka dni w Hollywood, tak wspomina swe spotkanie z Chaplinem: **„Sam fakt, że mogłem poznać Chaplina już wart był mojej podróży. Było to dla mnie niezwykłym wydarzeniem. Trzy wieczory spędziłem z Chaplinem, który wyłącznie dla mnie urządził pokaz kilku scen z filmu, nad którym obecnie pracuje."** (Mowa o „Światłach sceny"). **Sądzę, że będzie to arcydzieło Chaplina. W filmie tym włóczęga Charlie umiera. Widziałem tę scenę śmierci. Śmierci klowna, któremu nie udaje się rozweselić publiczności. Jest to scena niezapomniana. Wydaje mi się, że trudno o większy artyzm".**

Obecnie Chaplin przyjechał do swego rodzinnego kraju, witany przez olbrzymie tłumy wielbicieli jego talentu. Natychmiast po opuszczeniu przez niego USA reakcyjne koła wszczęły kampanie zmierzającą do uniemożliwienia mu powrotu, „a jedynym powodem tego jest fakt, że walczę o utrzymanie pokoju" — powiedział wielki artysta.

A oto fragmenty z różnych wypowiedzi Charlie Chaplina:

„Odczuwamy wszyscy pragnienie wzajemnej pomocy. Tacy jesteśmy — ludzie cywilizowani. Chcemy cieszyć się wzajemnym szczęściem, nie wzajemnym nieszczęściem. Nie chcemy gardzić sobą i nienawidzić się wzajemnie. Na świecie jest miejsce dla wszystkich. Nasza ziemia jest bogata i może każdemu dostarczyć pożywienia. Droga naszego życia może być wolna i wspaniała, ale zgubiliśmy ją..."

(r. 1939) „...W tej chwili głos mój trafia do tysięcy ludzi na całym świecie. Tym, którzy mogą mnie usłyszeć, mówię: nie rozpaczajcie. Nieszczęście, które nas ogarnia, jest wynikiem drapieżnego apetytu i goryczy ludzi, którzy boją się postępu. Tak długo, jak długo ludzie będą umieli umierać za wolność, wolność nie może zniknąć..."

„...Walczmy o świat równości, świat wiedzy, w którym postęp będzie prowadził do szczęścia wszystkich. Żołnierze, w imię postępu, zjednoczmy się..."

„Jestem podżegaczem sprawy pokoju".

Wybrał i opracował **Z.**

pomysł — zgadniesz

ŁAMIJĘZYK DLA CUDZOZIEMCÓW

Spróbujcie odgadnąć na podstawie podanych określeń 11 polskich wyrazów, których wymowa — ze względu na występujący w tych wyrazach zbieg wielu spółgłosek — sprawia wielką trudność dla cudzoziemców.

1. Zupa kwaskowa z buraków.
2. Roślina pnąca się, o liściach połyskujących.
3. Malec.
4. Żuk.
5. Skrzynia.
6. Odgłos, powstający przy uderzeniu jednego przedmiotu metalowego o drugi.
7. Owad pszczołowaty.
8. Lekkoduch, figlarz.
9. Owad skaczący.
10. Przedmieście Gdańska.
11. Pora dnia.

Prawidłowe rozwiązanie znajdziecie w dzisiejszej „Panoramie".

O witaminach słów kilka

Każdy wie już dzisiaj, że długotrwały brak witamin znajdujących się w rozmaitych owocach, warzywach, tłuszczach itp. wywołuje w organizmie człowieka, szczególnie u dzieci, poważne schorzenia, tzw. awitaminozy, nie łatwo dające się wyleczyć.

Dlatego walka o zdrowie człowieka łączy się najściślej z zagadnieniem racjonalnego odżywiania.

W walce tej z pomocą przychodzi nauka, która wiąże dziś coraz mocniej cele badawcze z praktyką życia, z doświadczeniami hodowców roślin i zwierząt, z codzienną pracą rolników, ogrodników, sadowników i — oczywiście — z produkcją naszego przemysłu chemicznego i rolno-spożywczego.

Dzięki wysiłkom nauki tajemniczy ongiś świat związków chemicznych, dziś znanych powszechnie pod nazwą witamin (nazwę tę utworzył polski uczony K. Funk) stał się podstawą produkcji przemysłowej jako jeden z działów tzw. syntezy związków organicznych.

Witaminy są to — jak już zaznaczyliśmy — substancje (związki chemiczne) rozpowszechnione szczególnie w roślinach i — w mniejszym stopniu — w organizmach zwierzęcych.

Zapotrzebowanie dzienne witamin przez organizm ludzki (w ogóle — zwierzęcy) jest zasadniczo dość stałe, ale w pewnych okresach życia zwierząt i ludzi znacznie wzrasta. Dzieje się to w okresie ciąży, wyczerpania takimi chorobami, jak dur brzuszny, gruźlica i naturalnie przy dłuższym jednostronnym odżywianiu. Znanych witamin jest dzisiaj dużo. Początkowo, w miarę poznawania coraz to nowych związków witaminowych, oznaczono je literami alfabetu, a więc witamina A, B, C, D... itd., przy czym stosowano również nazwy pochodzące od ich działania biologicznego, a więc witamina przeciwkrzywicowa, witamina wzrostowa, przeciwgruźlicza itp. Obecnie, gdy większość witamin została już zbadana, stosuje się dla nich nazwy chemiczne, np. ryboflawina, biotyna, kwas askorbinowy itd. Witaminy dzielimy na dwie zasadnicze grupy: witaminy rozpuszczalne w tłuszczach i witaminy rozpuszczalne w wodzie.

Do pierwszej grupy zaliczamy witaminy: A, D, E, K, do drugiej — witaminy B_1, B_2, C, H i witaminę P.

Witamina A — o nazwie chemicznej akseroftol, działa wzrostowo i przeciwzakaźnie. Brak jej powoduje u dzieci infekcyjne zapalenie oczu i zaburzenia wzrokowe, a nadto wpływa hamująco na wzrost

U starszych brak witaminy A powoduje tzw. kurzą ślepotę. Źródłem witaminy A jest przede wszystkim mleko, masło, żółtko jaja kurzego, wątroba i tran rybi; z produktów roślinnych — marchew, szpinak, czerwona kapusta, pomidory.

Witamina D — kalciferol, antyrachityczna, jest witaminą regulującą gospodarkę fosforową i wapniową w organizmie zwierzęcym. Dlatego ma ona duży wpływ na prawidłową budowę kości i zębów. Brak tej witaminy powoduje mniej lub bardziej wyraźne zniekształcenie kości kończyn i kręgosłupa, czyli chorobę krzywicy oraz próchnicę zębów. Najobfitszym źródłem witaminy D jest tran rybi. Masło, mleko, żółtko zawierają witaminę D w bardzo małych ilościach.

W okresie ciąży u kobiet zapotrzebowanie na witaminę D bardzo wzrasta, dlatego dodatek witaminowy D do pokarmu ciężarnych i karmiących matek jest bardzo wskazany.

Witamina E — tokoferol, zapobiegająca bezpłodności, jest konieczna dla prawidłowego rozmnażania się zwierząt i ludzi. Witamina ta występuje głównie w roślinach, znaczne jej ilości występują w kiełkach nasion, głównie pszenicy i w sałacie.

C. d. n.

RUBINOWE GWIAZDY

Spośród gwiazd oświecających naszą ziemię niżej od planet naturalnych znajduje się 5 gwiazd rubinowych, intensywnie różniących się od gwiazd firmamentowych, bo rzucających kolor czerwonego rubinu na olbrzymia wieżę i plac Kremla w **Moskwie.**

Gwiazdy te są zainstalowane na 5 basztach kremlowskiego zamku w Moskwie już od 15 lat i świecą stale ludności Moskwy, a pierwsze ich światło ukazało się w 1937 roku, w 20 rocznicę Październikowej Rewolucji.

Należy dodać, że gwiazdy kremlowskie są wykonane całkowicie przez przemysł radziecki, dzięki wysoko postawionej nauce i technice, zaś lud moskiewski szczyci się wspaniałym światłem swych gwiazd, nazywając je **SŁAWA** i **ZWYCIĘSTWEM** socjalistycznej ojczyzny.

Na cześć tych gwiazd rubinowych kremlowskich wielu poetów radzieckich pisało wiele wierszy i pieśni.

A teraz postaramy się zapoznać czytelnika z urządzeniem tych czarodziejskich gwiazd kremlowskich, które są zainstalowane na różnych wysokościach wieżowych, a każda z nich ma inne wymiary i inną artystyczną formę.

Do konstrukcji gwiazd użyto nierdzewnej stali, figura zaś każdej z nich jest 5-ramienna gwiazda zakończona formą czterokątnej piramidy.

Są one obliczone na ciśnienie huraganowych wiatrów, to jest na 200 kg-m². Każda gwiazda waży około jednej tony, a mimo to dość lekko obraca się przy zmianie wiatrów tak, że obserwując je z jednego miejsca, dobrze dostrzega się jej ruchy w różnych kierunkach. — Wolne obroty gwiazd naokoło swej osi pionowej podczas zmiany kierunków wiatrów odbywają się na specjalnych radio-opornych łożyskach kulkowych. Gwiazdy są zainstalowane frontem do wiatru w odróżnieniu od wiatrowskazu, który zawsze jest nastawiony żebrem do wiatru. — Obrót gwiazdy frontem przeciwko wiatrowi objaśnia się jej forma, która charakterystycznie zmniejsza swą grubość od środka do obwodu.

Dość oryginalny jest sposób oświetlania gwiazd za pomocą wewnętrznej silnej lampy żarzeniowej, od której równomiernie rozprowadza światło pryzmatyczny reflektor, z płytek szklanych pryzmatycznych różnych form i wymiarów.

Lampy używane do tych gwiazd są o mocy od 3.700 do 5.000 wat, a każda taka lampa oprowadzona jest 3 warstwami 6 mm grubości szkłem rubinowo - czerwonym i mleczno - białym, przełożonym czystym kryształem. Z tych właśnie kolorów wydobywające się światło daje tak w nocy jak i w dzień promienie rubinowe.

Zwracamy uwagę jeszcze na jeden szczegół, a mianowicie na szczegół dotyczący zbyt silnych lamp od 3.700 do 5.000 wat, a każda z takich lamp wydziela temperaturę do 4.300 kcal-godz. i taka temperatura mogłaby spowodować stopienie się jej części wewnętrznych oraz pękanie oszklenia — toteż aby temu zapobiec zostały zainstalowane po dwa wentylatory automatyczne do każdej lampy o wydajności każdy po 300 m³-godz., które ochładzają temperaturę każdej lampy czynnej przez wypuszczanie gorącego powietrza i wpuszczanie świeżego, oczyszczonego uprzednio z pyłu.

Dla uregulowania mechanicznych czynności oświetleniowych gwiazd kremlowskich jest zbudowany do tego celu centralny punkt rozdzielczy wewnątrz baszty, którym kieruje dyżurny w razie potrzeby, pomimo automatycznej regulacji samego żarzenia lamp, która w razie jakichkolwiek zmian samoczynnie sygnalizuje.

Zmiany lamp dokonuje się okresami co 2—3 miesiące.

Lampy się żarzą w dzień i w nocy, na znak swobody i wolności ludom, dążącym do pokoju.

Tłum. S. W.

ROZWIĄZANIE DO POMYSŁ — ZGADNIESZ

1. Barszcz. 2. Bluszcz. 3. Brzdąc. 4. Chrząszcz. 5. Jaszcz. 6. Szczęk. 7. Trzmiel. 8. Trzpiot. 9. Świerszcz 10. Wrzeszcz. 11. Zmierzch.

Jarzyny ogrzewane prądem

W kołchozie im. Stalina w rejonie obwodu Kiemierowskiego (ZSRR) stosowany jest sposób hodowli jarzyn na ziemi ogrzewanej prądem elektrycznym.

Sposób ten zaproponowany przez inż. Jesiejewa dał wspaniałe wyniki. Na Syberii zazwyczaj nie można uprawiać pomidorów, a kołchoz im. Stalina już w połowie lipca rozpoczął zbiory czerwonych pomidorów. Otrzymano 150 cetnarów pomidorów z 1 ha.

Obecnie kołchoz im. Stalina jest odwiedzany przez hodowców jarzyn sąsiednich kołchozów. W przyszłym roku będzie hodować jarzyny według metody inż. Jesiejewa wiele innych kołchozów syberyjskich.

Motocykl—amfibia

Pięknego, wiosennego dnia, polną drogą szybko pędzi motocykl o dziwnej sylwetce — po obu stronach kół przymocowane są jakieś niezwykłe „skrzyneczki" niewiadomego przeznaczenia.

Nagle, za zakrętem, ukazała się szeroka rzeka. Nie zmniejszając biegu, motocyklista kieruje maszynę wprost na wodę. W tym momencie „skrzyneczki" odrzucone szybko w boki, zmieniły się w pływaki, a za tylnym kołem zaszumiała w wodzie śruba. Rozwijając szybkość ok. 10 km na godzinę, motocykl-amfibia popłynął po rzece.

Taki motocykl jeszcze nie istnieje. Istnieje on tylko na białych kartonach projektu studenta Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumana w Moskwie, Jefima Jermaka.

Jefim Jermak wziął sobie za cel skonstruowanie takich urządzeń do zwykłego seryjnego motocyklu, które by pozwoliły zmienić tę maszynę w amfibię.

Według projektu Jermaka, do widełek przedniego koła i do ramy obok tylnego koła przymocowane są po dwa pływaki, wykonane z cienkich płyt (arkuszy) duraluminiowych.

W czasie biegu na lądzie pływaki są złożone i przylegają do ramy motocykla tak, by nie przeszkadzały w kierowaniu maszyną.

W położeniu rozwartym pływaki przednie mają rozpiętość 1.050 mm, a tylne 1.500 mm, co w zupełności zapewnia maszynie utrzymanie się na wodzie. Na lądzie pływaki automatycznie składają się.

W ruchu na wodzie tylne koło maszyny obraca się, co daje jej możność, przy niewielkich wstrząsach samodzielnie wyjechać na ląd.

Motocykl-amfibia może być szeroko zastosowany jako maszyna sportowa lub do ogólnego użytku, w miejscowościach obfitujących w jeziora i rzeki. Może on również dostarczyć motocyklistom-rybakom lub myśliwym wielu pięknych chwil i nieprzeciętnych emocji.

S.

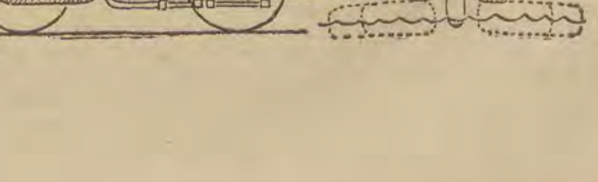

UŚMIECH i żądło

Skandal

Amerykanie zwrócili zbrodniarzowi wojennemu Kruppowi cały majątek.

Pani Krupp: — To jest skandal. W tych platerach brak jednej łyżeczki!

Właściwy człowiek

Odetchnąwszy z ulgą generał Hastings zagłębił się w fotelu.

— Uf, taka konferencja prasowa może być bardziej nieprzyjemna niż np. posiedzenie rady nadzorczej. Tam jest się przynajmniej między swoimi i można rozsądnie rozmawiać.

Myślj jego skierował jednak we właściwym kierunku widok stojącego w usłużnej postawie sekretarza.

— Ile mamy jeszcze czasu, Brown?

— Prawie godzinę mr Hastings.

— A więc do roboty.

Wziąwszy do ręki teczkę z listami Brown rozpoczął czytać monotonnym głosem — Harold i Lasky oferują większe dostawy mundurów...

— Niech pan napisze, żeby zaraz wpłacili 20 proc. za pośrednictwo. Weźmiemy całą partię...

— Butler I..

— Stop. Niech pan napisze do departamentu wojskowego, aby bardziej troszczyli się o ekwipunek żołnierzy.

— Butler i Morgan skarżą się na słabe zapotrzebowanie na amunicję.

— Niech pan napisze, że za kupimy ją jeśli dotychczasowa wypłata za pośrednictwo zostanie podwojona. Niech obniżą zarobki robotnikom, jeśli nie mogą wyjść na swoje.

— Monopol i...

— Stop. Niech pan doda, że jeśli robotnicy zaczną strajkować, damy im do pomocy wojsko. Poza tym niech pan napisze do wszystkich placówek europejskich, aby wzmogły manewry i ćwiczenia strzeleckie. Niech złożą nowe zapotrzebowania na amunicję.

— Monopol i Standart Oil donoszą, że ceny benzyny do samolotów wzrosną w najbliższym czasie...

— Weźmiemy każdą ilość, jeśli wzrośnie również odpowiedni procent od zamówień. Niech pan napisze do dowództwa w Korei, że należy wzmocnić ataki bombowe na zapleczu wojsk koreańskich...

— Towarzystwo...

— Stop! Niech pan napisze do głównodowodzącego wojsk lotniczych w Korei, że jego pakiet akcji Oil-Company zostanie powiększony.

— Towarzystwo badań nad energią atomową przesyła czek i prosi o dalsze poparcie.

— Proszę więc wysłać poufny list do Ministerstwa Wojny. Polecamy powiększyć ilość posiadanych bamb atomowych oraz kontynuować dalsze doświadczenia.

— I jeszcze jeden...

— Stop! Niech pan doda, że mamy informację od naszej sieci szpiegowskiej. Sam list proszę utrzymać w naglącej formie.

— Jest jeszcze jeden list od niejakiego pana O'Kinley...

— Nie znam!...

— Pisze on, że był pańskim bliskim kolegą...

— Czym on się zajmuje?

— Handel drzewem.

— Rzeczywiście przypominam sobie. To było dość dawno.

— Mister O'Kinley oferuje większą ilość trumien...

— Trumien? Weźmiemy każdą ilość. Niech pan napisze, że może spokojnie podwyższyć swoją produkcję. Zbyt zapewniony.

Z cyklu jesienne szczyty

Z powodu nie przestrzegania zarządzeń o oszczędzaniu energii elektrycznej Elektrownia Łódzka zmuszona jest do wyłączania prądu w godzinach wieczornych.

Szczyt bezczelności

rys. A. Bieńkowski

Mała kronika atlantycka

Angielscy lordowie mówili dawniej o małych trudnościach w Wielkiej Brytanii. Dzisiaj mówią o wielkich trudnościach w małej Brytanii.

* * *

Pytanie: Dlaczego Amerykanie kładą nogi na stół?

Odpowiedź: Z tego prostego powodu, że synkom wuja Sama pali się na całym świecie ziemia pod nogami.

* * *

Z Tokio donoszą, że angielscy marynarze splądrowali ostatnio pięć japońskich domów towarowych. W wyższych amerykańskich kołach wojskowych w Japonii zaniepokojono się poważnie tą nielojalną konkurencją.

* * *

Bej Tunisu oświadczył, że o ile Amerykanie wydadzą Francuzom pozwolenie, aby ci zezwolili generalnemu rezydentowi, żeby ten z kolei wyraził zgodę na wyasfaltowanie jednej z ulic Tunisu — to wtedy on, Bej, wyda natychmiast autorytatywny rozkaz.

* * *

Nafta jest płynem na którym można sobie połamać zęby. Mogą to najlepiej zaświadczyć wyrzuceni z Persji Anglicy.

FRASZKI

NIESTRUDZONY

Mówiąc o panu tym wprost, bez osłony,
wzór największego to pod słońcem lenia.
W jednej jest tylko kwestii niestrudzony,
a mianowicie: w kwestii biadolenia.

TADEUSZ GICGIER

A SAMOKRYTYKA GDZIE?

Podobno umiesz szpilkami
dotkliwie kłuć w potrzebie?
Masz ostry ich koniec — dla bliźnich,
a tępą główkę dla siebie!...

O PLANIE SZEŚCIOLETNIM

W takich się dziś kochamy
pięknych postulatach,
co się spełniają w sześciu —
a nie po stu latach!...

CZŁOWIEK CZYSTYCH RĄK

Wszyscy znają go w krąg:
to człowiek czystych rąk!
A powód owej czystości
jest taki mniej więcej,
że od wszelkiej
odpowiedzialności
ów pan zawsze umywa ręce!

W. DEGLER

Humor włoski

— Cóż najlepszego zrobiłem?

Niedaleko pada jabłko od jabłoni

— Johnny, to jest tatusia przyjaciel, pan Whetherbee. Pan Whetherbee nie ma dzieci i chciałby od ciebie usłyszeć jak szczeka piesek.

— Nic mnie to nie obchodzi.

— Naturalnie, że nie, ale ten pan chciałby pomimo to usłyszeć.

— Proszę bardzo, niech sobie sam łamie nad tym głowę.

— Dopomóż mu jednak.

— Wątpię czy potrafię.

— No, Johnny, pokaż panu, bądź grzecznym chłopcem. No jak szczeka piesek.

— Nie powiem.

— Czy on może robi miau, miau?

— Nie wiem.

— Czy on robi może me, me?

— Bardzo możliwe.

— No, czy piesek może robi kwa, kwa?

— Niech pan Whetherbee poszuka sobie psa i posłucha go, jeśli chce tak koniecznie wiedzieć.

— Przecież pokazywałeś wczoraj mamie jak piesek szczeka.

— Nie przypominam sobie.

— Czy nie powiedziałeś jej mniej więcej w ten sposób: mamusiu piesek robi tak, hau, hau.

— Wczoraj po obiedzie byłem w szkole — mogę przyprowadzić troje dzieci, które to poświadczą.

— A przypomnisz sobie jeśli dostaniesz ode mnie 5 centów?

— Za 5 centów to ja nawet nie wiem jak pies wygląda.

— A za 10 centów?

— Już nieco lepiej.

— All right 15 centów.

— W porządku. — Piesek szczeka hau, hau, a czasami nawet jip, jip.

— Cudownie Johnny. Teraz opowiedz panu Whetherbee co będziesz robił kiedy staniesz się dorosły.

— To już są za duże wymagania za 15 centów.

— Dobrze, masz więc tu jeszcze 10 centów.

— Kiedy będę dorosły, będę robił to samo co tatuś — preparował świadków w procesach przeciw komunistom.

— Czy on nie jest zachwycający, Bill? Teraz możesz sobie wyjść Johnny. Tylko nie wydaj wszystkich pieniędzy na cukierki.

— Nic nie wydam. Zejdę po prostu na dół do sklepu, wcisnę palce między drzwi i będę tak długo płakał aż dostanę parę cukierków.

SZACHY

Pod redakcją przew. Sekcji Szachowej ŁKKF A. Karnkowskiego

Podajemy dwie świetne partie rozegrane na toczącym się w Katowicach finale szachowych indywidualnych mistrzostw Polski

Białe Tarnowski (Kraków)
Czarne Makarczyk (Łódź)

Obrona merańska

1. d4, d5, 2. Sf3, Sf6. 3. c4, e6 4. Sc3, c6, 5. e3, Sbd7. 6. Gd3, dxc4 7. Gxc4, b5. 8. Gd3, a6, 9. a4, b4. 10. Se4, c5. 11. b3, Gb7. 12. Sxf6+, Sxf6. 13. Gb2. cxd4. 14. Gxd4, Ge7. 15. 0-0. 0-0. 16 Se5, Hd5. 17. Hf3. Hxf3. 18. gxf3, Sd5, 19 f4, Wfd8

20. Wfd1, Sc3 21. Wdc1. 21.... Wxd4!! 22. exd4, Wd8. 23. Ge4, Wxd4. 24. f5 f6, 25. Gxe6+, Kf8. 26. Sd7+, Ke8. 27. Sb6, Wg4+. 28. Kf1. Gg2+, 29 Ke1, We4+, 30. Kd2, Ge5, 31. Sd5, Wd4+ i białe poddały Mistrz klasy międzynarodowej Makarczyk efektowną ofiarą jakości wykorzystał słabość białych pionów na królewskim skrzydle i w pełni uaktywnił swoje figury, a ostry atak szybko przyniósł mu zwycięstwo.

Białe Sowiński (Gliwice)
Czarne Pytlakowski (Warszawa)

Obrona holenderska

1. Sf3, f5, 2. e4, fxe4 3. Sg5, Sf6. 4. d3, e5 5. dxe4, c6. 6. Sc3, Gb4. 7. Gd3, 0-0. 8 0-0, d5 9. exd5. cxd5, 10. Sxh7! Sxh7 11. Sxd5, e4. 12. Gxe4. Hh4 13 Hd3, Gd6 14. g3, Hh5. 15. Gg6, Hh3. 16. Se3, Ge7. 17. Sd5, Gd6. 18. Gf4, Gxf4. 19. Se7+, Kh8, 20. Gxh7, Sc6. 21. Sg6+. Kxh7 22. Sxf8++. Kg8. 23. Hc4+, Kxf8. 24. Hxf4+. Kg8. 25. Wad1, Gg4. 26. f3. Ge6. 27. a3. Wf8, 28. He3, Wf6. 29. Wf2, Hh5. 30.Wd6, Se5. 31 g4, Sc4. 32. Wd8+, Kh7. 33. Hxe6 i czarne poddały. Przedstawiciel młodzieży śląskiej w piękny sposób przeprowadził atak i uzyskał zwycięstwo nad znanym mistrzem warszawskim.

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY

Rozegrany w ubiegłą niedzielę w świetlicy CZPB turniej błyskawiczny mimo braku całej czołówki łódzkiej był bardzo emocjonujący. Po parogodzinnej walce końcowe wyniki ukształtowały się następująco. 1. Szapiro G. 2. Kaczmarek. 3. Domański.

VII ĆWIERĆFINAŁ MISTRZOSTW ŁODZI

Organizowany przez Ogniwo VII ćwierćfinał mistrzostw Łodzi zakończył się pięknym zwycięstwem przedstawiciela młodzieży, Olszańskiego, który osiągnął 9½ pkt. z 11 możliwych. 2. Wasilewski 7 pkt 3—4 Siedlecki 1 Kalisz 6½ pkt. Cała pierwsza czwórka weźmie udział w półfinałach mistrzostw Łodzi.

Wstyd

Młody urzędnik w jednej z firm francuskich otrzymał kopertę z pensją. W środku znalazł kartkę następującej treści:

„Pana wynagrodzenie jest sprawą tylko firmy i urzędnika. Nie należy więc o tym z nikim rozmawiać".

Młody urzędnik natychmiast odesłał tę samą kartkę do dyrekcji z następującym dopiskiem na odwrocie:

„Nie będę o tym mówił z nikim. Wstydzę się tak samo jak i wy".

Amerykański rozbitek

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. KONIKÓWKA

Ruchem konika szachowego odczytać aktualne rozwiązanie. Początek od oznaczonego kwadratu.

		E	A	E	L		
		J	U	Ł	R		
W	D	N	J	A	Z	A	A
C	P	C	Ł	W	D	A	S
U	S	Z	Z	I	O	Ł	I
R	J	T	Ś	Z	N	A	W
		P	Y	N	G		
		A	O	A	S		

2. KRZYŻÓWKA

		A		A		A	
A	A	B	C	C	D	D	
		E	■	E	■	E	
E	G	I	I	N	Ń	O	
		O	■	P	■	P	
P	R	R	R	W	W	Z	
		Z		Z		Z	

Z podanych liter utworzyć 3 wyrazy poziome i 3 pionowe o poniższych znaczeniach.

Poziomo: 1. Przylądek nad polskim Bałtykiem. 2. Oddziela państwa. 3 Budynek stacyjny na kolei żelaznej.

Pionowo: 1. Zmiana na lepsze. 2. Rzemieślnik. 3. Potrawa mięsna.

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 3 nagrody książkowe, a co najmniej jednego — 2 dalsze nagrody pocieszenia (również książki). Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie tygodniowym pod adresem: **Redakcja „Dziennika Łódzkiego", Łódź — Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe".**

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

z dnia 12 października br.

1. Logo-arytmograf: FRONT NARODOWY — TO POLSKI SIŁA I NIEZAWISŁOŚĆ. (A. Kufel, B. serso, C. krowa, D. linia, E. Noteć, F. konik, G. miara, H. karaś, I. stopa, J. widły, K. proca, L. ławka, Ł. szyna). 2. Krzyżówka. **Poziomo:** 1. Amputacja. 4. Magik. 6 Tran. 7. Leon. 9. Akcja. 10. Reputacja. **Pionowo:** 1. Amfiteatr. 2. Toga. 3 Autonomia. 4. Miara. 5. Kreda. 8. Ocet.

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań nagrody książkowe wylosowali: 1. Kasputis Zbigniew, Łódź, Gdańska 106; 2. Pociejewski Zdzisław, Pabianice, Piotra Skargi 19; 3. Jędrzejewska Jadwiga, Łódź, Piotrkowska 83.

Nagrody pocieszenia (książki) wylosowali: 1. Bojczewski Henryk, Łódź, Kilińskiego 60; 2. Gębarowska Maria, Zelów, Kilińskiego 6, pow Łask

Niedbalstwo przyczyną strat i wypadków

Często zdarzają się wypadki, iż przez niedbalstwo niektórzy łodzianie, szczególnie zaś dozorcy domowi, powodują uszkodzenia urządzeń kanalizacyjnych, co bezpośrednio wpływa ujemnie na stan sanitarno - porządkowy naszego miasta.

Dozorcy np. zamiatając ulice i ścieki, wrzucają śmieci na kratki wpustów ulicznych, co powoduje zapychanie się wpustów i zalewanie ulic podczas deszczów.

Znane są również wypadki wrzucania do skrzynek wentylacyjnych lub hydrantowych kamieni i ziemi, bezmyślnego niszczenia znaków ostrzegawczych przy rzeczkach Jasieni i Karolewce.

Wszyscy winni orientować się, iż dewastując urządzenia kanalizacyjne i nie przestrzegając przepisów narażają gospodarkę miejską na niepotrzebne wydatki.

Uniwersalny rzemieślnik

Ciekawa inicjatywa MPR-B

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wykonuje różnorodne prace. Niektóre z napraw, prowadzonych przez przedsiębiorstwo — wymagają kilkugodzinnej zaledwie pracy. Zdarzało się dotychczas często, że jakąś naprawę wykonywał przez 2 godziny cieśla... później przychodził murarz — popracował godzinę, czy trochę dłużej, a na zakończenie przychodził malarz, który miał jeszcze mniej pracy od swych poprzedników.

Tego rodzaju sposób prowadzenia remontów powodował niepotrzebnie wysokie koszta oraz przedłużał czas ich wykonywania.

Obecnie III Oddział MPR-B wystąpił z ciekawą inicjatywą. W oddziale tym zorganizowane zostało szkolenie przyzakładowe, w tym celu, by część z pracowników potrafiła wykonywać różne czynności, zarówno murarskie, jak i ciesielskie.

Ciekawa inicjatywa, zmniejszająca w przyszłości koszta drobnych remontów — powinna być rozszerzona na wszystkie oddziały MPR-B.

Sztuki radzieckie w wykonaniu łódzkich robotników

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wiele łódzkich zespołów świetlicowych przygotowuje się do wystawienia sztuk radzieckich.

Doroczny przegląd sztuk radzieckich wystawianych przez zespoły świetlicowe został w tym roku przesunięty na termin znacznie wcześniejszy, niż to bywało w latach poprzednich. Rozpocznie się on w całym kraju 15 listopada i trwać będzie do 20 grudnia. Zespoły uczestniczące w tym przeglądzie będą punktowane. W zależności od osiągniętych wyników artystycznych otrzymają one pewne ilości punktów, które dopisane zostaną następnie ich macierzystym świetlicom — jako uczestniczkom „konkursu na najlepszą w kraju świetlicę" — do ogólnej punktacji.

Do przeglądu zaliczonych zostało około 20 sztuk radzieckich, a wśród nich znalazło się wiele jeszcze nie wystawianych w naszych świetlicach. Do takich np. należą: „Swit nad Moskwą" — Surowa, „Na całym świecie" — Nilina, „Młodość ojców" — Gorbatowa, „Konkurenci" — Tokajewa itp.

Na terenie objętym przez łódzką Okręgową Radę Związków Zawodowych przystąpi do zbliżającego się przeglądu sztuk radzieckich kilkanaście zespołów świetlicowych. I tak, w Łodzi przygotowują się m. in. zespoły: ZUS („Pociąg pancerny" — Iwanowa), Fabryki Cukrów „Optima" („Jak Iwan Iwanowicz pokłócił się z Iwanem Nikiforowiczem" — Gogola), Wojskowego Przeds. Budowlanego („Ożenek" — Gogola), Związku Spożywców („Na całym świecie" — Nilina) i inne.

Podkreślić należy dość liczny udział związkowych zespołów metalowców i spożywców Natomiast uderza niepokojąco znikomy udział zespołów włókniarskich. Według informacji posiadanych przez ORZZ do przeglądu przystąpi w Łodzi zaledwie jeden zespół świetlicowy włókniarzy — a mianowicie ZPB im. Marchlewskiego ze sztuką „Ożenek" Gogola. *(zn.)*

Lekcji uczciwości

udziela kierowca taksówki nr 185

Wśród kierowców taksówek łódzkich, którzy najczęściej odwiedzają MOI przy ul. Piotrkowskiej 104, odwożąc zgubione przez pasażerów przedmioty — pierwsze miejsce zajmuje kierowca taksówki nr 185 ob. Erazm Rutkowski.

Na liście przedmiotów oddanych przez ob. Rutkowskiego do MOI znajdują się m.in. piękna gitara hawajska i złoty zegarek „Omega".

— To co przywiozłem do MOI, to tylko część tego co znalazłem w mojej taksówce. Bardzo często udaje się zgubę zwrócić bezpośrednio właścicielowi. Trzeba tylko włożyć trochę wysiłku i mieć dobrą pamięć. Kiedyś wiozłem dwóch młodych pasażerów na dworzec Kaliski. Bardzo się śpieszyli i zostawili teczkę. Kiedy wpadłem z nią na dworzec pociąg już odszedł. Zwróciłem się więc do zawiadowcy stacji. Nadano o zgubie telegram do Koluszek, gdzie ogłoszono jego treść przez głośnik — i teczka wróciła do właścicieli. Innym razem jakiś pan też zostawił teczkę — bardzo ciężką. Kiedy odnalazłem go, mimo, że nie znałem jego nazwiska — ucieszył się niezmiernie. Teczka zawierała rękopis książki, nad którą pracował 2 lata. A oto inny zabawny wypadek: Odwoziłem po ślubie młodą parę. Wysiedli już i patrzę — coś błyszczy na podłodze wozu. To pan młody zgubił obrączkę. Ucieszył się, gdy mu ją oddałem.

Ale najważniejsze jest to — kończy rozmowę ob. Rutkowski, — aby nie czekać z oddaniem zguby. Zgubiona rzecz, choćby to był nawet pozornie drobiazg — może mieć dla jej właściciela wielkie znaczenie — więc dlatego zgubę trzeba oddać jak najszybciej. **(m)**

Wata do uszczelniania okien w sprzedaży

W sprzedaży ukazała się wata do uszczelniania okien. Kilo waty kosztuje 16 zł. M. in. wata znajduje się w stoisku „Higiena" w hali targowej PSS przy pl. Barlickiego, w której odbywają się targi jesienne. (k)

REFLEKTOREM po ŁODZI

Zapomniana ulica

Była sobie w centrum miasta spokojna i czysta ulica. Pewnego dnia, jej mieszkańców radosnym niepokojem napełniła wiadomość o budowie linii tramwajowej. Pracę rozpoczęto i zgodnie z planem zakończono w dniu 1 października. Pierwszy tramwaj ruszył.

I na tym właściwie powinienem zakończyć tę skromną notatkę, gdyby nie drobne wypadki, które miały i mają miejsce na zapomnianej ulicy Mickiewicza Oto one:

Natychmiast po otwarciu linii tramwajowej po obu stronach ulicy w błyskawicznym tempie zerwano płyty chodnikowe, a na ich miejscu powstały głębokie rowy, w których umieszczono rozmaite przewody, na których autor tej notatki zupełnie się nie zna.

Autor notatki wie natomiast dobrze, tak dobrze jak i wszyscy mieszkańcy tej dzielnicy, że do chwili obecnej płyty chodnikowe nie zostały ułożone, a cała ulica przedstawia widok nędzy i rozpaczy.

Z początku przechodnie radzili sobie wędrując po jezdni, ale z chwilą otwarcia jej dla ruchu kołowego stało się to niemożliwe, tym bardziej, że parę osób zostało już potrąconych przez samochody.

Jedynym pocieszającym faktem jest to, że instytucja prowadząca roboty wstydzi się trochę tej ulicy i robi wszystko co może, by ukryć ją przed oczyma mieszkańców. Dlatego to właśnie na tym odcinku ulicy Mickiewicza latarnie są stale wygaszone. Ale ludzie są cierpliwi, chodzą po ciemku. Chodzą, przewracają się, wpadają do dołów.

Ulica Mickiewicza wieczorem widok ogólny

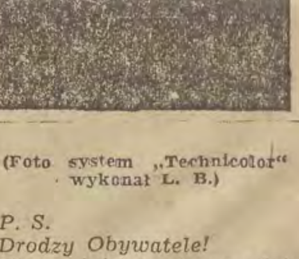

(Foto system „Technicolor" wykonał L. B.)

P. S.

Drodzy Obywatele!

Nie miejcie nieuzasadnionych pretensji do Adama Mickiewicza, który przecież nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, że ta zaniedbana ulica nazwana została jego imieniem. Adam Mickiewicz solidaryzuje się z nami jak najbardziej. To on przecież już w 1825 roku napisał:

Tak gdy zrośniem w okrąg wielki
Przez magnesowaną styczność,
Wówczas z lejdejskiej butelki
Palniem: WIWAT elektryczność!

IGOR SIKIRYCKI

Łódzkie bary mleczne obniżyły ceny na niektóre dania

W wyniku przeprowadzonej ostatnio kalkulacji w łódzkich barach mlecznych, obniżone zostały ceny niektórych posiłków i napojów. Obniżona została m. in. cena kawy z 60 gr na 55 gr, a kakao — z 90 na 80 gr.

Poważniejsza zniżka dotyczy niektórych dań obiadowych. A więc zupa pomidorowa z kluskami zamiast zł 2.80 obecnie kosztuje zł 2.15, a zupa pomidorowa z ryżem, zamiast zł 2.80 — zł 3.25. Zmieniona też została cena bułki z masłem, która kosztuje obecnie 1 zł zamiast 1.20. (er)

Co mówią studenci o swoich stołówkach

Z łódzkich stołówek akademickich korzysta znaczna ilość studentów. Często stołówka jest dla studenta jedyną dostępną jadłodajnią. Toteż instutucje, prowadzące stołówki wyższych uczelni, winny zwracać szczególną uwagę na utrzymanie w nich należytego poziomu wyżywienia

Za wzór możemy w tej chwili postawić stołówki PSS przy ul. Piotrkowskiej 48 i przy ul. Jaracza 34. Pierwsza z nich — dla studentów UŁ — jest od dawna już prowadzona bez zarzutu przez kierowniczkę ob. Michalinę Szmit. Urządza ona podczas wydawania kolacji narady ze studentami; omawiając co chcieliby widzieć następnego dnia w jadłospisie. Książka życzeń i zażaleń jest zapełniona samymi uwagami pochwalnymi.

Podobnie dobrze pracuje stołówka WSE przy ul. Jaracza 34. Lokal oraz kuchnia urządzone są bardzo estetycznie i praktycznie. Wszędzie widać troskę o konsumenta. Od początku uruchomienia stołówki w bież. roku akademickim nie było tam jeszcze dnia „bezmięsnego". Dzięki staraniom kierowniczki ob. Sabiny Rajowej jadłospis jest należycie urozmaicony, a dania odpowiednio przyrządzone.

Studenci WSE Ryszard Migoń i Roman Dydo „wcinają" z apetytem obiad. Ich zadowolone miny mówią same za siebie. — Nic nie możemy zarzucić naszej stołówce. Obiady są dobre, czysto przyrządzane i apetyczne — stwierdzają zgodnie.

Przyjrzyjmy się teraz jak wygląda stołówka **Akademii Medycznej** przy ul. Piotrkowskiej 24, prowadzona przez ŁZG. Na podwórzu długa kolejka studentów oczekujących na wydanie obiadu. Na zapytanie jak im smakują obiady — odpowiada burza krytyki. Studentki stomatologii opowiadają jak to wygląda pożywienie w ich stołówce. Obiady są niesmaczne, źle przyrządzone, brak urozmaicenia jadłospisu. Również stan higieniczny naczyń pozostawia wiele do życzenia. Źle zorganizowane jest wydawanie obiadów gdyż studenci, mając niewiele czasu w przerwie między wykładami, muszą długo wyczekiwać w kolejce.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż inne stołówki potrafiły rozwiązać wiele problemów zaopatrzeniowych i organizacyjnych, to stwierdzić trzeba, że duża część winy za nieodpowiednie zorganizowanie pracy stołówek leży po stronie ich kierownictwa wykazującego zbyt mało energii i troski o młodych konsumentów. **(a)**

Lekcje w Muzeum

Lekcje historii zilustrowane obrazami i eksponatami pozostają trwale w pamięci.

Dlatego też muzeum etnograficzne, chcąc jak najbardziej ułatwić młodzieży łódzkiej naukę historii przystąpiło do organizowania lekcji tego przedmiotu w swoim gmachu. Lekcje te prowadzą pracownicy naukowi demonstrując uczniom w czasie wykładów posiadane przez muzeum eksponaty. (h)

Notatnik ŁÓDZKI

* Praca przy układaniu szyn tramwajowych na ul. Zielonej posuwa się szybko naprzód. W tej chwili wykonuje się roboty związaną z zabetonowaniem przerw między szynami. W pierwszych dniach listopada odcinek ten oddany zostanie już do użytku.

Z kroniki teatralnej

„OPTYMISTYCZNA TRAGEDIA"

Państwowy Teatr Żydowski w Łodzi przygotowuje do wystawienia w listopadzie — w związku z rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej — dramat radzieckiego pisarza Wiśniewskiego — „Optymistyczna tragedia". Poza tym jeszcze w tym roku na scenie tego teatru ukaże się znana sztuka Gerszensona — „Herszele Ostropoler".

Obecnie wystawianych jest kilka sztuk, a wśród nich kilka wznowień. Należą do nich: „Noc imowa" — Diamanta (współczesny dramat) „Pan Jowialski" — Fredry, „Wielkie zmagania" — Roblessa, „Mój syn" — Gergely'ego (sztuka węgierska), „200.000" — Salem Alejchema i „Zwykły żołnierz" — Smolara.

RADIO

NIEDZIELA, 2 LISTOPADA

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.00, 23.50

6.05 „Na dzień dobry". 7.10 „Od melodii do melodii" 8.20 Popul. muz. symf. 8.35 „Wszechnica Radiowa". 9.25 „Wieś tańczy i śpiewa". 9.40 Dla dzieci „Bajka o listopadzie". 9.55 Skrzynka ogólna. 10.40 Aud. oświatowa. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 11.10 „5:0 dla młodości". — aud. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 13.15 Aud. literacka. 13.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14.10 (Ł) Aud. pt. „Mikrofon przed ekranem". 14.25 (Ł) Koncert 15.05 (Ł) „Od naszych koresp.". 15.15 Dla dzieci — „Baśń o krasnoludkach i sierotce Marysi". 16.00 Reportaż literacki. 16.20 (Ł) Słuch. pt. „Odezwa na murze". 17.15 Muzyka polska. 17.55 Felieton Wiecha. 18.00 Słuchowisko. 19.30 Melodie tan. 20.00 Na radiowej estradzie. 21.15 Felieton. 21.30 Muzyka tan. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.40 „Wieczorna serenada".

PONIEDZIAŁEK, 3 LISTOPADA

Wiadomości: 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głos mają kobiety" 14.10 Dla klasy III — „Matka" opow 14.30 Koncert. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Dla dzieci — pog. z cyklu: „Hallo, młodzi fizycy". 16.00 Wszechnica Radiowa — wykład z cyklu: „Nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". 16.20 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.15 (Ł) Koncert ork. mandol 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 (Ł) Reportaż. 17.55 (Ł) Muzyka rozr. 18.10 (Ł) „Siedem dni sportu łódzkiego" 18.20 (Ł) Przegl. kulturalny 18.30 „Odpowiedzi fal 49". 18.40 „Nasze chóry śpiewają". 19.00 Beethoven: Fantazja g-moll. 19.10 6 lekcja języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 „Potop" — odc. 13 powieści. 20.18 Koncert. 21.30 Muzyka na dobranoc. 22.00 Wszechnica Radiowa — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna" (II) 22.20 G. Puccini — „Cyganeria" opera w IV aktach

NIEDZIELA
2
LISTOPAD
DZIŚ:
Dzień Zaduszny
JUTRO:
Hubertа

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Kom Miejska MO	253-60
Miejski Ośr Infor.	159-15

DYŻURY APTEK

2.11. (niedziela):

A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A. S. nr 3 (Przybyszewskiego 41), A. S. nr 46 (Limanowskiego 80).

3.11. (poniedziałek):

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Zgierska 63), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

A S nr 41 (Al Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała dobę szpital dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34; 3.11. szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny.
POWSZECHNY (Obr Stalingradu 21) g. 19 **„Moralność pani Dulskiej"**, 3.11. nieczynny.
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 16 i 19 **„Grzech"**; 3.11. g. 18 przedst. zamk. bilety wykupione na 3.11, ważne w dniu 4.11.
MAŁY (Traugutta nr 1) — g. 19.15 **„Domek trzech dziewcząt"**. 3.11. nieczynny.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Słomkowy kapelusz"** 3.11. nieczynny.
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 16 i 17 **„Dzielny gród"**; 3.11. nieczynny.
„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 **„Jest drożyna"** 3.11. nieczynny.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Dwaj panowie F"** dod Przegląd sportowy 1-52. g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 16, por g. 11; 3.11. **„Wesołe kumoszki z Windsoru"**, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 14.
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program nauk.-ośw nr 49-52 PKF 45-52 **„Wyprawa na wyspę Kościuszki"**. g. 17, 18, 19 — **„Urwis Gawroche"** g. 20 dozw od lat 7 Progr dla najmłodszych: **„Czarodziejski młynek"**, **„7 czarodziejskich płatków"** **„Odwiedziny w moskiewskim ZOO"**, g. 15, 16, poranki g. 11, 12. 3.11. g. 16.
MŁODA GWARDIA dla młodzieży — (Zielona 2) **„Milcząca barykada"**, g. 14, 16, 18 20, dozw od lat 12, poranki g. 10, 12; 3.11. **„Strój galowy"**, g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 14
MUZA (Pabianicka 173) **„Miasto nieujarzmione"**, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12, por g. 11 **„Teatr zwierząt"**, 3.11. g. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) **„Pani Dery"** g 15 17, 19 dozw od lat 14; 3.11, g. 17, 19, por. g. 11 **„Dzieci kapitana Granta"**.
POLONIA (Piotrkowska 67) **„Cywil na stadionie"** g 14,30, 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 7. 3.11. g. 16.30, 18.30, 20.30 poranki g 10, 12
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Wilhelm Tell"**, dod. **„Ludy kolonialne powstają"**, g. 16 18, 20 dozw od lat 14. por. g. 11; 3.11. g. 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2 **„Jednodniowi milionerzy"** g. 18, 20, dozw od lat 14. **„Załoga"** g 16 dozw od lat 7 por g 11 **„Wesołe zawody"**.
1 MAJA (dawn Robotnik) (Kilińskiego 176) **„Przybrana córka"**, g 14.30 17 19.30, dozw od lat 18; 3.11. g. 17, 19.30, por. g. 11 **„Kopciuszek"**
ROMA (Rzgowska nr 84) **„Ditta"** g 15.30 18, 20, dozw. od lat 18; 3.11. g. 18, 20 por g. 11 **„Córka marynarza"**.
SOJUSZ (Nowe Złotno) **„Wyspa szczęścia"**, dod **„Ludzie wybierają życie"**, g 15, 17, 19, dozw od lat 16, por g 11 Kolor. prog. skład.; 3.11. g. 18.30.
STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Małżeństwo aktorki"**, dod **„Od wełny do ubrania"** g. 14, 16, 18, 20 dozw od lat 14, por g. 11; 3.11. g. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 1) **„Skarb"**, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12, por. g. 11; 3.11. g. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) **„Ditta"**, g 16, 18, 20, dozw. od lat 18; 3.11. g. 16, 18, 20, poranki g. 10, 12 **„Załoga"**.
WISŁA (Przejazd nr 3) **„Pustelnia Parmeńska"** I ser. g 16, 18 20 dozw. od lat 18, por. g. 12; 3.11. II ser. g. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — **„Sumienie"** g 14 16.15, 18.30 20.30. dozw. od lat 12, por. g. 11; 3.11. g. 16.15, 18.30 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) **„Zakazane piosenki"**, g. 14, 16, 18, 20, dozw od lat 12 por g. 11; 3.11. g. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Akcja B"** dod **„W kraju socjalizmu"** 2-52 g 16, 18 20 dozw od lat 14, por g 11 3.11. g. 16, 18, 20.

Czytajcie „Dziennik Łódzki"

Pójdziemy do dalszych zwycięstw
drogą, którą wytycza Program Frontu Narodowego
Przemówienie premiera Cyrankiewicza na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 2)

zrozumieli swe piękne powołanie i tyle serca i przekonania włożyli w swój trud patriotyczny (oklaski).

Niech mi wolno będzie w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wyrazić tym wszystkim niezwykle ofiarnym, bojowym, oddanym naszej wspólnej sprawie aktywistom komitetów Frontu Narodowego, agitatorom i kolporterom, propagandystom i wszystkim tym bojownikom jedności narodowej — partyjnym i bezpartyjnym — nasze głębokie uznanie i podziękowanie za ich trud i służbę ludowej ojczyźnie (oklaski).

Niech mi wolno będzie wyrazić najgłębsze przekonanie, że ci wszyscy działacze i bojownicy wielkiej sprawy jedności narodu będą dalej, z tym samym zapałem, oddaniem i poświęceniem pracować i walczyć, jak przystało na czołowy oddział szermierzy idei walki o pokój i Plan 6-letni, o wzrost siły naszego narodu, o dalsze wypieranie i izolację wroga klasowego.

Niewątpliwie w toku akcji wyborczej podniosła się także na wyższy poziom praca rad narodowych, w szczególności w zakresie zbliżenia do mas, do ich potrzeb i bolączek.

Zadaniem rad narodowych na przyszłość jest ten związek z masami — najistotniejszą treść władzy ludowej — jeszcze rozwinąć i utrwalić.

Obywatele! Na gruncie doświadczeń kampanii przedwyborczej, w obliczu ogromnych zadań stojących przed narodem polskim, w obliczu ogromnych zadań stojących przed Frontem Narodowym w walce o pokój i Plan 6-letni — wydaje się słuszne zaproponować, ażeby komitety Frontu Narodowego, a więc zarówno Ogólnopolski Komitet jak i wojewódzkie, powiatowe, gminne, gromadzkie komitety Frontu Narodowego i ich wypróbowany w kampanii wyborczej szeroki aktyw — nie zaprzestały po wyborach swej działalności, lecz działalność tę, w szczególności w zakresie utrzymywania jak najściślejszej więzi z masami pracującymi, a więc w umacnianiu jedności narodu — kontynuowały (oklaski).

Tego rodzaju decyzja byłaby bardzo cennym dorobkiem naszej dzisiejszej narady, odbywanej w kilka dni po historycznym zwycięstwie narodu polskiego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski).

Tego rodzaju uchwała sprawi, że Front Narodowy będzie mógł, utrzymując i pogłębiając jak najściślejszą łączność z wyborcami, dopomóc w rozwiązywaniu i przezwyciężaniu codziennych trudności i bolączek terenu.

„Masy pracujące — mówił towarzysz Bierut — odczuwają jeszcze niemało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterkę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokratyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają. Masy rozumieją coraz lepiej, coraz pełniej głęboki demokratyzm naszego państwa w odróżnieniu od przedwrześniowego państwa dyktatury kapitalistów i obszarników".

Nie ulega wątpliwości, że aktyw Frontu Narodowego powinien w dalszym ciągu wyjaśniać wyborcom politykę władzy ludowej i dopomagać im na każdym kroku w walce o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego.

Tego rodzaju uchwała sprawi, że Front Narodowy jeszcze mocniej zjednoczy wszystkich obywateli w swoich szeregach, w walce o wykonanie programu Frontu Narodowego, w walce o pokój, umocnienie niepodległości, podniesienie dobrobytu narodu polskiego, o siłę i rozkwit zjednoczonej ojczyzny (oklaski).

Pójdziemy — obywatele — do dalszych wielkich zwycięstw narodu polskiego po drodze, którą wytycza program Frontu Narodowego, po drodze, którą prowadzi nas przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Prezydent Bolesław Bierut (oklaski).

UCHWAŁA
Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

cującego — Bolesława Bieruta.

Wrogowie narodu, spekulujący na osłabienie władzy ludowej, na poderwanie zaufania mas do władzy ludowej — ponieśli dotkliwą klęskę.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa posłów i zastępców posłów do utrzymywania i pogłębiania jak najściślejszej łączności z wyborcami, do jak najczynniejszego udziału w pokonywaniu codziennych trudności i zaspokajaniu potrzeb ich terenu, do wyjaśniania wyborcom polityki władzy ludowej i współdziałania na każdym kroku z obywatelami w ich walce o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego.

7 Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzmacniające siłę Polski — ważnego ogniwa sił obozu pokoju i niezawisłości narodów — stały się zwycięstwem narodu polskiego w walce o pokój.

Głosując za programem Frontu Narodowego, naród polski jednomyślnie głosował za nieustannym pogłębieniem przyjaźni i umacnianiem braterskiego sojuszu narodu polskiego z wszystkimi siłami obozu pokoju i niezawisłości narodów, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Pokojowa polityka ZSRR, jego pomoc i przyjaźń przyniosły nam trwałą niepodległość, ułatwiają na każdym kroku walkę naszego narodu o pokój, o dobrobyt ludzi pracy, o siłę i rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Pokojowa polityka ZSRR, jego potęga i więź z wyzwolonymi narodami i masami pracującymi całego świata krzyżuje agresywne zamiary imperialistycznych wrogów narodu polskiego i ludzkości.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego stwierdza, że wielkie zwycięstwo narodu polskiego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w dużym stopniu zasługą setek tysięcy ofiarnych aktywistów i agitatorów Frontu Narodowego: partyjnych i bezpartyjnych, robotników i robotnic, chłopów i chłopek, inteligencji, a zwłaszcza nauczycieli, oficerów, żołnierzy Wojska Polskiego, młodzieży pracującej, studentów, młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej.

Wielkość ogólnonarodowego zwycięstwa, do którego się przyczynił każdy z nich — jest najwyższą nagrodą za ich trudy.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego dziękuje serdecznie wszystkim patriotom polskim, którzy ofiarną pracą w kampanii wyborczej przyczynili się do wspaniałego zwycięstwa narodu w dniu 26.X br.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego zaleca swemu prezydium wydanie honorowych dyplomów uznania tym wszystkim aktywistom terenowych komitetów Frontu Narodowego, którzy wyróżnili się poświęceniem i wynikami pracy w toku kampanii wyborczej.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego uważa, że wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne i gromadzkie komitety Frontu Narodowego — ich wypróbowani, ofiarni i zrośnięci z najszerszymi masami narodu aktywiści mają i nadal do wykonania ważne zadania:

Utrwalać i rozwijać jedność narodu, pogłębiać świadomość jego zadań, podnosić siłę narodu, umacniać jego braterski związek z przyjaciółmi, jego niezłomną solidarność z niezwyciężonym obozem pokoju — oto pierwszy warunek ostatecznego zwycięstwa.

W pracy i w walce wcielać w życie krok za krokiem program Frontu Narodowego, jako program działania narodu i jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego obywatela — oto drugi warunek ostatecznego zwycięstwa

Podnosić czujność, bić wrogów narodu, demaskować ich oszukańczą propagandę, paraliżować podłą dywersję — mobilizując do walki wszystkich obywateli — oto trzeci warunek ostatecznego zwycięstwa.

Należy więc:

Na zebraniach sprawozdawczych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego wszystkich szczebli omówić wyniki wyborów w kraju i na danym terenie oraz wezwać aktyw do dalszej działalności w myśl powyższych wytycznych,

uzupełnić skład wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego miejscowymi posłami i ich zastępcami,

Komitety Frontu Narodowego w zakładach pracy zespolić z Komitetami Obrońców Pokoju,

podnosić dalej poziom świadomości politycznej wszystkich obywateli, mobilizować do walki o wykonanie programu Frontu Narodowego,

współdziałać z radami narodowymi w kierunku ściślejszego powiązania ich działalności z masami, zwalczania biurokratyzmu oraz szybkiego usuwania bolączek ludzi pracy i niedociągnięć w pracy aparatu administracyjnego, ujawnionych w toku kampanii wyborczej.

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego poleca Prezydium, aby kontynuowało swą działalność w charakterze Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, okazując pomoc terenowym komitetom Frontu Narodowego w realizacji ich zadań.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego pozdrawia wszystkich obywateli, którzy stanęli w szeregach Frontu Narodowego i wzywa ich do dalszej, jeszcze skuteczniejszej walki o historyczne zadania, które wzięło na swe barki nasze pokolenie, w imię zbudowania lepszego i piękniejszego życia naszego i następnych pokoleń.

Niech żyje zjednoczony naród polski.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Mistrzostwa szachowe
bez mistrza

KATOWICE. W sobotę 1 listopada br. zakończone zostały w Katowicach szachowe mistrzostwa Polski. Mistrzostwa nie wyłoniły jednak zwycięzcy, bowiem w ostatniej rundzie turnieju Makarczyk wygrał z Grynfeldem, a Śliwa pokonał Szukszta. W ten sposób obaj dotychczasowi przodownicy turnieju mają równą ilość punktów — po 16 i o tytule mistrzowskim zadecyduje dopiero dodatkowe spotkanie tych zawodników. Termin spotkania wyznaczy sekcja szachów GKKF.

Audycje rozgłośni moskiewskiej
w języku polskim

W okresie jesienno - zimowym 1952-1953 rozgłośnia moskiewska nadawać będzie następujące audycje w języku polskim:

godz. 13.15—13.30 na fali 31, 41 i 49 metrów

godz. 19.30—20.00 na fali 216, 257 metrów

godz. 21.30—22.00 na fali 257, 1068 metrów

godz. 23.00—23.30 na fali 257, 1068 metrów

godz. 00.30—01.00 na fali 49, 257 i 1068 metrów.

We wtorki, czwartki i soboty nadawane są koncerty.

Pracownicy poszukiwani

Montera samochodowego zatrudni **R. S. W. „Prasa"** Piotrkowska 96". Zgłoszenia do Referatu Kadr. 2872-K

Głównego księgowego - bilansistę poszukuje **Łódzka Wytwórnia Makaronu w Łodzi,** ul. Łomżyńska Nr. 3. Oferty wraz z życiorysem składać codziennie od godz. 8 do 16.

Majstra na zgrzeblarki, mechanika do naprawy maszyn szwalniczych i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast **Zakłady Wyrobów Filcowych im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi,** ul. Targowa 2. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2869-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN, specjalista skórne, weneryczne 8—9.30, 4—6 Narutowicza 2

Dr KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 3—5 Piotrkowska nr 106. (13779-G)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15—19, Próchnika 8. (13541-G)

GABINET DENTYST

GABINET dentystyczny specjalność: zęby i korony stylonowe, Pawlikowski, Sienkiewicza 27, tel. 108-23. (13386-G)

KUPNO-SPRZEDAŻ

CZESKI wózek spacerowy sprzedam. Jakuba 3, m. 5, blok. (14285-G)

KUPIĘ kuchenkę gazową z piekarnikiem. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Kuchenka". (14294-G)

WIECZNE pióra! Naprawa — kupno okazje. Obrońców Stalingradu 20 (11 Listopada). (13283-G)

IGŁY pończosznicze — podziałka powyżej 20 cali (również uszkodzone) zakupi pracownia. Zgłoszenia Stalina 41, sklep „Dodatki krawieckie" godz. 17—19. (14477-G)

ELEKTRYCZNĄ maszynkę do podnoszenia oczek kupię. Tel. 108-37 w godz. 18—20. (14481-G)

MOTOCYKL BMW 750 górna sprzedam. Ozorkowska 11. (14488-G)

SPRZEDAM domek jednorodzinny przy przystanku nr 8 i 13 (mieszkanie wolne). Oferty składać — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Wdowa".

OVERLOCK sprzedam. — Tel. 257-79 od 16 do 19 (codziennie). (14480-G)

SREBRO — złom i monety, skupuje sklep CPLiA Łódź, Piotrkowska 99, tel. 239-64. (2727-K)

KUPIĘ wózek głęboki czeski. Narutowicza 12—6.

GAZOWĄ kuchnię trzypłomienną z piekarnikiem sprzedam Piotrkowska 28 m. 20, parter.

SPRZEDAM futro karakułowe. Wigury 1, m. 5.

SPRZEDAM wózek głęboki. Wolborska 4, m. 8.

SPRZEDAM samochód — Opel 1,5 ltr. stan bardzo dobry. Jaracza 41, garaż.

SPRZEDAM fortepian okazyjnie. Wiadomość, — Łódź, Tuszyńska 135, m. 1

SPRZEDAM elektryczną maszynkę do podnoszenia oczek. Bednarska 6, Podgórski. (14452-G)

SPRZEDAM wiertarkę — elektryczną stołową trzy fazową, Próchnika 5, warsztat ślusarski 16—18.

SPRZEDAM nowoczesny kredens pokojowy. Napiórkowskiego 122.

RADIOODBIORNIK „Aga" z okiem magicznym lub inny pierwszej jakości kupię. Aleksandrowska 13a, Fiszer.

DUŻE nowe futro męskie sprzedam godz. 15—18 tel. 193-47 ul. Więckowskiego nr 21 m. 10 (14167-G)

KUPIĘ silnik do samochodu Tatry typ. 75 w dobrym stanie. Kraków, Stanisława 8, H. Słowik

SPRZEDAM szafę czterodrzwiową (orzech) oraz kuchnię elektryczną z piecykiem. Wiadomość ul. Czartoryskiego 18 m. 2

SPRZEDAM tanio fortepian do nauki ul. Marynarska 58 m. 4 (14042-G)

KUPIĘ foremki do nabijania czekolady 100 gr i inne. Zgłoszenia Sobczak, Sieradzka 1 (14056-G)

SPRZEDAM szopę, garaż do rozbiórki i deski. — Łódź, Wschodnia 51—10.

KUPIĘ cegłę, tregry o wymiarze NP 18 dł. 5.40. — Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Kupno" (14242-G)

MOTOCYKL Zündapp terenowy sprzedam. Szara 3 m. 8 Chojny (14243-G)

KARAKUŁOWY błam (łapki) i lisa srebrnego w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Traugutta 5 m. 17 (14057-G)

DRZEWKA owocowe i ozdobne w dużym wyborze polecają szkółki J. Stoiński Łódź, Zdrowie, Krakowska 42 (1496g)

SZKÓŁKI Drzew Owocowych Z. Moraczewski — Zgierz-Chełmy, Prosta 20 polecają wszelkiego rodzaju drzewka owocowe w dużym wyborze.

SPRZEDAM pianino w pierwszorzędnym stanie. Skalna 26—5 (13732-G)

KUPIĘ szrankownicę (dopił taśmowych) ręczną lub elektryczną. Łódź — Żwirki 20 m. 9 (14123-G)

SPRZEDAM domek jednorodzinny, pośrednictwo wykluczone. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „107"

KUPIĘ plastik. Wiadomość w sklepie Piotrkowska 19 (14160)

ZAOFIAROW. PRACY

POMOC domowa potrzebna do lekarza dentysty Andrzeja 7, parter, oficyna lewa. Zgłoszenia od 16.

POTRZEBNA ekspedientka do piekarni. Nawrot nr 14. (14351-G)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Rzgowska 68.

OSOBA inteligentna, doświadczona, kochająca dzieci poszukiwana natychmiast do jednorocznego dziecka. Warunki dobre — referencje konieczne. Tel. 150—43 (2807-K)

POTRZEBNA pomoc domowa do lekarza. Piotrkowska 222 Majecka.

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. — Więckowskiego 17—10

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Zakład cukierniczy Zarzewska 1 (14194-G)

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na 2 pojedyńcze pokoje. Zgłoszenia Stalina 29—2a (do 9 rano).

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami na 1 pokój z kuchnią i pokój. Wiadomość Łódź, ul. Piotrkowska 79—21a.

ŁADNY słoneczny pokój z kuchnią na Chojnach przy tramwaju zamienię na 2 pokoje z kuchnią, dzielnica obojętna. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Słoneczne". (14467-G)

POSZUKUJĘ pomieszczenia, wygody, osobne wejście, samotna kulturalna. Tel. 189-65. (14490-G)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia nowoczesne z centralnym ogrzewaniem w śródmieściu na 3 pokoje. Najchętniej okolice Julianowa. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 „Zor". (14445-G)

3 POKOJE, kuchnia, wygody (4 piętro PKWN) zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią lub domek jednorodzinny z ogródkiem na przedmieściu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Widne". (14451-G)

DWIE studentki A.M. poszukują pomieszczenia. Dzwonić natychmiast — 201-95. (14459-G)

ZAMIENIĘ duży pokój z wygodami, gaz, centralne ogrzewanie, telefon, śródmieście na trzy pokoje z kuchnią. Dzwonić 171-62 od 9—19. (14469-G)

SAMOTNA pracująca poszukuje pomieszczenia — najchętniej nieumeblowanego lub częściowo. Wiadomość tel. 149-07 Krystyna. (14382-G)

PRACUJĄCA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w centrum. Zgłoszenia tel. 173-20 godz. 7—15 „Ola" (14225-G)

ZAMIENIĘ duży pokój, wygody, wspólna kuchnia, śródmieście na dwa razy po pokoju. Oferty składać Biuro Ogłoszeń — Piotrkowska 96 „Janina"

PROFESOR pianista samotny poszukuje pomieszczenia, ewentualnie za lekcje. Tel. 260-61 od 2—3

POSZUKUJĘ samotnej kobiety w starszym wieku do wspólnego pokoju na peryferiach miasta w okolicy ul. Śląskiej. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Irena" (2806-K)

PRZYJMĘ samotną pracującą do wspólnego pokoju. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Centrum, wygody".

NAUKA I WYCHOW.

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (14177-178-G)

NAUKĘ nowoczesnego kroju, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa — rozpoczynamy 4 listopada Nawrot 32. (14126-G)

PEDAGODZY muzyki — przyjmują uczniów do klasy skrzypiec, forteplanu. Zgłoszenia godz. 15—17, Kilińskiego 10a m. 6 oraz Pabianicka 218 m. 3

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legit. na poczekaniu wykonuje Zakład Fotograficzny, Zielona 6 (Legionów).

CEROWNIA odzieży, naprawia artystycznie uszkodzoną garderobę Łódź, Zielona 6. (14183-G)

NAPRAWY radioodbiorników specjalność wielolampowce wysokiej klasy. Naprawy „Pionierów" nie przekraczają 60 zł. Własne patenty nr 9700—9722 Karolczyk, Piotrkowska 224. (14404-G)

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, przeróbki, dorabianie zakresów, strojenie, porady. Szybko, fachowo „Precisious-Radio", Łódź, Sienkiewicza 2.

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową nr H X — 7053 Marianna Bidas. (14345-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Urszula Olech, Kilińskiego 135.

ZGUBIONO dowód kolejowy nr 441813 na nazwisko Danuta Chudzik, zam. w Łodzi, ul. Sterlinga 17.

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Jan Chałupnik. (14381-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty. — Urszula Krakowiak, Zgierska 31—4 (14359-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Feliks Wójcik, Łódź, ul. Krakusowa 94.

SKRADZIONO kartę meldunkową nr 44442, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Janina Pokora, zam. w Rzepiszewie gm. Szadek pow. Sieradz. (14360-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. z32184 na nazwisko Halina Bilska, Jeziorna 20

Pomocnicza Spółdzielnia
Członków Cechów Włókienniczych

„WŁÓKNO"

Łódź, ul. Południowa 28, tel. 130-09 i 149-75

uruchomiła przy ul. Próchnika 20 punkt skupu, renowacji, kupna i sprzedaży wszelkiej używanej garderoby. 2866-K

Dnia 31 października 1952 r. zmarła opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

HELENA JABŁOŃSKA

z Nowosielskich

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy szpitalnej przy ul. Sterlinga 1/3 na cmentarz na Dołach, nastąpi dnia 3 listopada o godz. 14 o czym zawiadamiają

córki i syn.

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK
Redakcja i Administracja Łódź ul Piotrkowska 96, tel Centrala 283 00 Red nacz 125-64 godz przyj. 12- 13 Sekretarz odpow 204-75 godz przyj 10—12, dział gospodarczy 141-10 dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32 dział listów 143-80
Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel 111-50 i 114-75 czynny 8—16 w soboty 8—14.
Prenumeratę miesięczna zł 4.05 kwartalną zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 60 gr. D-3-12494

3 dni temu bokserzy łódzkiego GWKS odnieśli nieoczekiwane zwycięstwo nad łódzkim Włókniarzem. Wynik 11:9 poszedł w świat...

Jak to się niestety często zdarza, zwolennicy pokonanego zespołu usiłują teraz zasugerować najbliższe swe otoczenie, iż skrzywdzono ich pupilków.

Jest w zwyczaju sportowych primadonn i wielu kibiców wołać przy każdym niepowodzeniu: — Skrzywdzono nas!

Sztuka przegrywania jest nie mniej trudna, niż sztuka zwyciężania. Tymczasem wielu jeszcze sportowców nie potrafi po sportowemu przyjmować porażki.

Zarzut ten dotyczy m. in pięściarza GWKS — Wieczorka. Walczył on z Jaskółą. W drugiej rundzie sekundant Wieczorka rzucił ręcznik na ring. Oznaczało to, iż poddaje on swego zawodnika.

Wieczorek nie potrafił z godnością sportowca przyjąć decyzji swego wychowawcy. Zdjąwszy demonstracyjnie rękawice, zostawił je na macie.

Ten gest zasugerował publiczność. Wydawało się jej, że sekundant wyrządził Wieczorkowi wielką krzywdę, pozbawiając go szans na zwycięstwo.

Warto więc wyjaśnić, czym mógł kierować się sekundant Olejnik. Zna on przecież lepiej swego ucznia, niż sędziowie i publiczność dobrze wie jaka jest odporność Wieczorka na silne ciosy i jak szybko może się za łamać po jednym z takich uderzeń. Nie ulega wątpliwości, że Olejnik poddając Wieczorka działał wyłącznie w interesie tego zawodnika. Szkoda, że inaczej to ocenił bokser GWKS.

Na temat meczu GWKS — Włókniarz otrzymaliśmy również list, w którym autor — A Jungheit pisze:

„Z niezrozumiałych dla widzów przyczyn podczas walki Jędrzejczyk — Kałużny, w okresie zdecydowanej przewagi pięściarza drużyny wojskowych kilkanaście razy gasło światło. Wypadek ten był w różny sposób komentowany wśród publiczności. I z kolei sprawa druga. Ponieważ spotkanie bokserskie GWKS — Włókniarz nosiło charakter meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, proszę o wyjaśnienie, dlaczego wobec tego nie wystąpiła w ringu rezerwowa drużyna Włókniarza, a zespół ligowy w pełnym składzie".

Nie wiemy, co było powodem egipskich ciemności w hali, ale ani przez chwilę nie wolno podejrzewać, że elektromonter miał zamiar umówioną sygnalizacją świetlną pokierować przebiegiem walki. Nie tylko w hali sportowej psuje się czasem instalacja i gaśnie światło.

Czy Włókniarz mógł wystawić ligową drużynę? Naturalnie! Opierając się na regulaminie mistrzowskich rozgrywek, Włókniarz miał podstawę do powierzenia swym ligowcom obrony barw tego zrzeszenia, ponieważ regulamin mówi wyraźnie, iż bokserzy występujący w zawodach o mistrzostwo Ligi tracą prawo do walki w mistrzostwach klasy wojewódzkiej dopiero wtedy, gdy mają za sobą dwa spotkania ligowe.

Wł. Lach.

SPORT

Garść uwag o „bitwie pod Wawelem"

W dniu dzisiejszym ważą się w Krakowie losy drużyny ligowej Włókniarza. (Obszerną relację z przebiegu meczu zamieścimy we wtorkowym numerze „Dziennika Łódzkiego").

Na marginesie tego wydarzenia należy zaznaczyć, że uważamy za przesadę stanowisko niektórych sportowców i działaczy sportowych, którzy są zdania, iż pozostanie „Włókniarza" w I Lidze ma aż tak doniosłe znaczenie, jakie mu ci ludzie przypisują: „Być albo nie być" łódzkiej piłki nożnej.

Jeśli „rozwój" masowego sportu jest uzależniony od ilości bramek, strzelanych przez wyczynowców, to możemy mówić tylko o niedorozwoju. Jeśli pozostawanie „Włókniarza" w I Lidze uważane jest za warunek niezbędny do masowego uprawiania piłki nożnej w Łodzi, to tezę taką postawili działacze, którzy nie znają celu i środków sportu ludowego.

Oczywiście przyjemnie jest mieć w mieście dobrą drużynę, dostarczyciela atrakcyjnych widowisk sportowych. Doceniamy również propagandową wartość wielkich widowisk sportowych, tak w futbolu jak i w każdej innej dziedzinie. Ale czy można postawić sprawę posiadania 1-ligowej drużyny jako jedyną i główną? — jak to czynią działacze o nieco małomieszczańskich tradycjach. Futbol łódzki będzie istniał i bez 1-ligowego Włókniarza. Ba 2-ligowy Włókniarz może nawet być bardziej pożyteczny dla masowego sportu, niż 1-ligowy — jeśli pójdzie w kierunku rozszerzenia swojej bazy w rodzimym zrzeszeniu, w kołach sportowych, jeśli doda do wyczynów — niezbędną pracę wychowawczą wśród młodych sportowców, jeśli sobie zapewni zaplecze masowości i kadry, które umożliwią mu również powrót do I Ligi.

Wpadliśmy może (dla niektórych czytelników) w nieco pesymistyczny ton. Słyszymy jak zapytują: A co, jeśli „Włókniarz" zostanie w I Lidze?

Będzie to wynik zrywu, przypadku, niecodziennego wysiłku. Pogratulujemy pierwsi! Ale z zastrzeżeniem, że praca Włókniarza pójdzie nie tylko w kierunku wyczynów, ale i w kierunku wychowania kadr dla własnej drużyny i dla całego futbolu łódzkiego.

(B)

Ligowy finał

W dzisiejszych meczach ligowych walczyć będą następujące drużyny:

Grupa I:

Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (W-wa),

Budowlani (Chorzów) — Budowlani (Gdańsk),

Kolejarz (Poznań) — Unia (Chorzów).

Grupa II:

CWKS — Ogniwo (Bytom),

Gwardia (Kraków) — Górnik (Radlin),

OWKS (Kraków) — Włókniarz (Łódź).

TABELKA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Grupa I

1)	Unia (Ch.)	9	12:6	18:11
2)	Budow. (Gd.)	9	10:8	16:19
3)	Ogniwo (Kr.)	9	9:9	10:11
4)	Kol. (W-wa)	9	8:10	16:16
5)	Kol. (Poz.)	9	8:10	14:14
6)	Bud. Ch.)	9	7:11	10:13

Grupa II

1)	Ogn. (Byt.)	9	12:6	14:16
2)	Gwardia (Kr.)	9	11:7	11:12
3)	CWKS	9	10:8	23:10
4)	OWKS (Kr.)	9	7:11	9:11
5)	Górnik (Rad.)	9	7:11	11:16
6)	Włók. (Łódź)	9	7:11	9:22

Nie powtarzać starych błędów

Wzorem lat ubiegłych układany jest i w tym roku jednolity kalendarzyk imprez sportowych. Praktyka wykazuje, że opracowanie kalendarzyka ogólnopolskiego nie należy do rzeczy łatwych. Zdarzały się często wypadki, że w jednym tygodniu mieliśmy nagromadzenie różnych imprez podczas gdy w następnym tygodniu nie było ich wcale. Drugim mankamentem dotychczasowych kalendarzyków sportowych było gromadzenie imprez w kilku miastach. Zapomniano o mniejszych ośrodkach sportowych, które powinny mieć równe prawa do organizowania poważnych imprez sportowych na swoim terenie. Dbając o propagandę sportu w terenie należy bezwzględnie uwzględniać potrzeby sportu prowincjonalnego.

Kalendarzyk obok imprez zasadniczych winien posiadać również szereg terminów wolnych dla poszczególnych zrzeszeń sportowych, nie należy bowiem gasić ich inicjatywy. Zrzeszenia w wielu wypadkach, już po ustaleniu kalendarzyka, w czasie sezonu mają szereg projektów i nie widząc wolnych terminów rezygnują często z bardzo śmiałych nieraz zamierzeń.

Relacje z meczu krakowskiego

We wtorkowym nr „Dziennika Łódzkiego" zamieścimy relację red. Jarosława Niecieckiego z ostatniego meczu ligowego rozegranego w Krakowie między OWKS Kraków a Włókniarzem Łódź.

Rozmowa przyjaciół

Odwiedził nas trener bokserski, Tomasz Konarzewski. Wilka ciągnie zawsze do lasu... Przez pełne trzy godziny mówiliśmy więc z nim tylko o sporcie. A ponieważ nasz rozmówca od paru lat przebywa w Warszawie, dlatego oceniając możliwości naszego sportu posługiwał się często wspomnieniami.

Na początku przekonywał nas, że Łódź w niedalekiej przyszłości stanie się silnym ośrodkiem sportowym i dodał:

— Nie macie chyba poważnych powodów do niepokoju. W boksie wybiją się przecież Nogajski! To dobry pięściarz! Jako trener bokserski łatwiej niż inni zdolny jestem do oceny jego walorów.

— Tak, ale Nogajski ostatnio nie walczy... — cicho szepnęliśmy, by nie speszyć trenera.

— Zato w pływaniu jest Proniewiczówna.

— ...która od dwóch lat nie bierze już udziału w zawodach.

— Macie natomiast liczną gromadę utalentowanych tenisistów.

— Czy sądzi pan po ilości kortów, zarejestrowanych w kartotekach?

— No! — zapalił się T. Konarzewski — ale w zapasach na pewno Łódź będzie miała w Polsce wiele do powiedzenia. Przecież ostatnio trzej reprezentanci Gwardii zdobyli czoło we miejsca na spartakiadzie Gwardii w Warszawie.

— To prawda, lecz i to prawda, że reprezentanci innych zrzeszeń rok rocznie toczą nieustępliwy bój o salę do treningów.

Twarz Konarzewskiego stawała się coraz bardziej smutna. Cichym głosem kontynuował dalszą rozmowę, mówiąc:

— Chcąc nie chcąc muszę zajrzeć i do szatni łódzkich ligowców. Wiem, że w przededniu spotkania z krakowskim CWKS-em panuje tam duży niepokój. Widmo spadku z Ligi, to przykry koszmar. Powiedzcie mi, co się dzieje ze sportem łódzkim?!

— Nie jest wesoło, a uratować go może tylko rzetelna, rytmiczna praca wszystkich działaczy interesujących się wychowaniem fizycznym.

— Tak, macie rację — kiwnął głową Konarzewski. Jakże żałuję, że nie mieszkam obecnie w Łodzi. Każda para zdolnych rąk do pracy jest w tej chwili bardzo wam potrzebna.

Obrady bokserów

Obecnie odbywają się liczne walne zebrania poszczególnych sekcji sportowych. Jedną z najbardziej aktywnych sekcji WKKF jest sekcja bokserska. Zebranie tej sekcji odbędzie się 5 bm. o godz. 17 w sali WKKF przy ul. Curie Skłodowskiej 28. Na zebraniu tym winni być obecni delegaci z terenu.

Zamiast felietonu

Takie buty...

Przyszła do redakcji w „łaciatych" pantoflach.

— Proszę popatrzeć — wskazała po przywitaniu na swoje nogi.

Istotnie takich pantofli jeszcze nie widzieliśmy. Brązowe w białe łaty.

— Kupiłam je w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 53. Były brązowe. Zapłaciłam za nie 600 złotych. Po dwu tygodniach zmieniły miejscami kolor i stały się „łaciate".

— W sklepie owszem — ciągnęła dalej — reklamację przyjęto. Niestety odrzuciła ją CPLiA — dostawca pantofli. Co ja mam teraz zrobić? Nie mogę przecież w nich chodzić. Przechodnie oglądają się za mną na ulicy.

W równie niemiłej sytuacji znalazła się ob. S., która nabyła w sklepie „Spólnoty Pracy" (Piotrkowska 26) buciki dla ośmioletniego syna. Te dla odmiany po trzech dniach rozleciały się. W tym wypadku reklamację przyjęto. Tylko niestety w zarządzie spółdzielni przy ul. Kilińskiego 112 ob. S. słyszy niezmiennie: „Proszę przyjść za tydzień".

I tak minęły już cztery tygodnie.

Mimo poprawiającej się z dnia na dzień kontroli, mimo walki z brakoróbstwem może się zdarzyć, że źle wykonany produkt, z ukrytą wadą, trafia do rąk odbiorcy. Ale nie może się zdarzać, że klient reklamując źle wykonany towar spotyka się z bezdusznością, która zarówno w handlu jak i w życiu nie popłaca.

Dla wiadomości CPLiA podajemy, że w myśl przepisów prawnych za ukryte wady sprzedanego przedmiotu odpowiada dostawca i reklamację „łaciatych" pantofli należy jak najszybciej załatwić.

Witka

Dzisiejsze imprezy

Dziś odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Godz. 11.30 na stadionie przy Al. Unii mecz piłki ręcznej o mistrzostwo Polski między Włókniarzem a warszawskim AZS.

Godz. 18 w sali MDK przy ul. Traugutta mecz ligowy piłki koszykowej Spójnia Łódź — Kolejarz Poznań.

Godz. 18.30 w hali na Widzewie mecz bokserski o mistrzostwo II Ligi między Włókniarzem a Unią z Małej Dąbrówki.

Odpowiedzi REDAKCJI

J. Sosn. — Na 8 wolnych miejsc do pracy zgłosiło się 15 kandydatów. Ze złożonych ofert kierownik personalny wybrał kreślarzy bardziej kwalifikowanych. Sam Pan zaznacza, że ukończył tylko kursy kreśleń IPR, które nie dają kwalifikacji do samodzielnej pracy. Jeżeli odpowiada Panu praca w budownictwie na wyjazd, możemy interweniować.

Stef. — Wi. — Sprawa oszczędności prądu w godzinach szczytowego napięcia jest ważną ze względu na potrzeby naszego rozwijającego się przemysłu. Dlatego też nie podzielamy Pana zdania, że należałoby przyjść pracującym z ulgą i umożliwić im zagotowanie po powrocie z pracy „choćby szklanki herbaty" — jak Pan pisze. Można to zrobić równie tanim kosztem na maszynkach spirytusowych.

Następny odcinek naszej powieści rysunkowej ukaże się w numerze wtorkowym, dnia 4 listopada

Nie zdołał odpowiedzieć. W lesie rozległy się strzały i wrzaski. Krzyczą zbójnicy. Ondraszek poznaje ich nawoływania. Krzyczą obcy ludzie. To portasze i wojsko. A więc jednak!... Ujął grefinę za rękę i schylając się przed świszczącymi kulami pobiegł do lasu. Przed nim Moroń i Barbara. Palba w lesie rozgorzała. Krzyki się wzmogły. Widać, portasze otaczają obóz ze wszystkich stron. Trzeba się przebić w kierunku Sulowa i Połomu! Gwizdnął znowu, zawołał: — Sułów! Połom!... — i zanurzył się w lesie. Ogarnęła go noc. Naokoło przemykały ludzkie sylwetki, czarniejsze od nocy, z mroków wybłyskiwały strzały. Zbójnicy z Ondraszkiem uzyskali rychło przewagę nad portaszami i żołnierzami. Portasze strzelali na oślep, a każdy strzał oświetlał ich głowy i piersi. Przyczajeni zbójnicy, znający dobrze Łysą Górę z jej lasami, strzelali wtedy w tamtym kierunku. Wycofywali się składnie. Przemykali od drzewa do drzewa, czasem trafiali na żołnierza, czasem na portasza, i zanim ci mieli czas się spostrzec, obuszek rozłupywał ich głowy. Ondraszek po drodze zgubił grefinę. Cofnął się, jął wołać. Posłyszał jęk. Doszedł, nachylił się, wymacał na ziemi jej postać. To Lizetta. Dotknął jej twarzy, dotknął piersi, wyczuł na dłoni lepką krew, chciał ją podnieść, lecz nie zdołał. Wynurzył się z przeciwnej strony wąsaty żołnierz w białych spodniach i białej kamizeli, zwalił się na Ondraszka. Potoczyli się po ziemi. Ondraszek wyśliznął się z jego łap, żgnął nożem. Zerwał się, pobiegł znowu do grefiny. Ujrzał się osaczony przez żołnierzy. Nie zdradzi!... Strzelił najbliższemu w ślepia i skoczył w mroki.

128)

BICZ BOŻY

Był to dziwny rok, osobliwy i pełny niepokoju, przezwany przez annalistów „rokiem bicza bożego", znaczony w ich diariuszach i kronikach: „Anno Domini 1713" i uzupełniany przez skrybów nabożnym westchnieniem supliki. W uszach mieli jeszcze wspomnienie krzyków, napełniających ziemię i obłoki, w oczach wspomnienie wleczonych trupów, czarnych i owrzodziałych, zrzucanych w doły i przesypywanych niegaszonym wapnem.

Dziwnie się bowiem zaczął ów rok klęski i gniewu Bożego, gdyż — jak twierdził bogobojny kronikarz cieszyński — „nędzni są ci, co głupie sobie poczynają, bo nie są powiadomi drogi Pańskiej y Sądu Boga swego".

Rozpoczął się od przedwczesnej wiosny, od śmierci znamienitego hultaja Janosika na haku w dalekim Liptowskim Svatym Mikulaszu, od przylotu ptaków z cieplic, zwabionych na swą zgubę w szląskiej krainie. Nadeszły potem okrutne naremnice, czarne wichry zwaliły się na cały świat, rozorały puszcze beskidzkie, pozrywały kalenice z chałup chłopskich, naprały śniegu co niemiara, że pamiętnika nie było wśród ludzi.

A potem przyszedł mór na dzieci i niemowlęta. Popadły w gorączkę, puchły im szyje, dusiły się, dławiły, czarniały i konały w męce. Wszelkie pacierze do Odmienienia Pańskiego, wota, ślubowania, odpusty, ucieczki z supliką do frydeckiej Panienki Maryje, kajanie się, pospólne wyznawanie grzechów, pokuty naremne, płacze i narzekania — wszystko to było bezskuteczne.

A potem pojawiła się osobliwa kometa na niebie, zagarniając swym chwostem połowę zachodniego nieba, błyszcząca trupim światłem, straszna i okrutna, jarząca się w otchłani między gwiazdami, jako widomy znak gniewu Pańskiego. Wędrowała po niebie przez kilkanaście nocy, ludzie wychodzili z chałup i patrzyli w nią z trwogą, a gdy w końcu zgasła, jęły się pojawiać między gwiazdami przedziwne formacje, ukształtowane w znaki męki Pańskiej, w krzyże, w anioły z trąbą przy uściech, w Lucypera z zadartym ogonem.

A potem pojawili się jezuici w ziemi cieszyńskiej, a między nimi ich herszt, pater Tempes i jęli uciskać wiarę luterską. Wychodzili przeto luteranie po nocach na beskidzkie gronie, klękali przed ofiarnym kamieniem, wykonawszy w nim poprzedni krzyż i kielich, i modlili się i prosili o zmiłowanie Boskie. Bo to dzieci z mieszanych małżeństw porywane są i wydawane na wyćwikę w katolickich domach dla dzieci, bo oto patent cesarski, wydany za podjudzeniem jezuitów, wygania luteranów z ziemi szląskiej, zabiera majątki, karze grzywnami i modlić się po lutersku zakazuje.

A potem jeszcze pojawiły się „listy z nieba", pisane palcem Chrysta Pana do chłopskiego narodu, listy nawołujące do powszechnego poruszenia chłopskiego.

(D. c. n.)